Nr. 310. We Lwowie. Poniedziałek dnia 11. Listopada 1872 **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o god. 4. popołudniu.

Prze płata wynosi:

MIESIĘCZNIE kwartalnie . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „

kwartalnie **Z przesyłką pocztową:**
w państwie Austrjackiem . . . 5 złr. ct
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 6 sgr
„ Szwecji i Danji . . . . 6 „
„ Francji i Anglji . . . . 23 franków
„ Włoch . . . . . 16 „
„ Belgji i Szwajcarji . . 23 „
„ Turcji i księstw Naddun. 17 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa liczba 281) w KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogle, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmuja się za opłata 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 11. listopada.

Przed wytoczeniem sprawy adresu w sejmie naszym, organa centralistyczne, a nawet rządowe groziły, — kiedy go wniesiono, pisały zrazu jak na komendę jednogłośnie, że adres będzie tylko na zatkanie gęby krzykaczom, że nieskończona większość sejmu tylko taki adres uchwali coś, iżby się zdawało, że sejm adres niby napisał, a właściwie nic nie napisał. We 24 godzin przypomniały sobie wniosek Małeckiego, i nuż bić „szlachciców“, że odrzucają nagłość takiego wniosku, a zabierają się do adresu. Wmawiały i wmawiają w swoich, że „rezolucja pozostanie w archiwum sejmowem nieruszona“, że w adresie ani wzmianki o niej nie będzie. W końcu jednak, główny dziś organ rządu, *Stara Presse* w artykule wstępnym przedstawia, że adres sejmu naszego, to przecież nie „owa“ interpelacja tyrolska; że „Polacy nie potrzebują niczego się zapierać, niczego się zrzekać, byle tylko nie wyzywali ministerstwa“; ba, nawet wykazuje, że Polacy mają słuszny, parlamentarny punkt do osnowy swego adresu, a to „mowę tronową, którą w grudniu otwarto Radę państwa, a która podniosła stanowisko Galicji i wynurzyła otuchę w zadowalniające onego załatwienie“. Organ ministerjalny przyznaje, co więcej, że sejmowi wypada zasłonić się wobec ludności i dlatego adres uchwalić.

I w sprawie tyrolskiej zmiękli centraliści. Z zamknięcia sejmu tyrolskiego.. nic! W sobotę, po naradzie gabinetowej, udali się ministrowie Lasser i Stremayer do Pesztu do cesarza, aby żądać tylko odroczenia, a nie zamknięcia sejmu tyrolskiego, za to, że poważył się przekroczyć swoją kompetencję, biorąc pod rozbiór mandat posła, z urzędu a nie z wyboru wyszłego, a stawiąc rządowi termin ośmiodniowy, przywłaszczył sobie dyktaturę. Tak motywują wniosek gabinetu pisma ministerjalne. Nam się zdaje, że takie przestępstwa powinne za sobą pociągnąć nie odroczenie i nie zamknięcie sejmu, ale rozwiązanie zupełne. Ale... nie wypada!

Dochody ściśle kościelne przy probostwach katolickich i ich przeznaczenie.

Ustawa krajowa z d. 15. sierpnia 1866, obowiązująca od 13. stycznia 1867, stanowi w §. 1: że koszta stawiania, utrzymywania i najmowania budynków kościelnych i plebańskich przy probostwach wyznania katolickiego, koszta nabywania gruntów pod te budowy, oprócz tego wydatki na sprawianie i utrzymywanie przyrządów i sprzętów kościelnych, nareszcie wydatki bieżące, połączone z odprawianiem liturgii, mają być pokrywane przedewszystkiem z funduszu, przeznaczonego specjalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego obowiązane mocą fundacji, umowy, albo też innego tytułu prawnego.

Paragraf 2 zaś mówi: o ile niema takich specjalnych funduszów lub obowiązków, wypływających z fundacji, umowy lub innego tytułu prawnego, albo jeżeli dochód z takowych na pokrycie tylko pewnej części powyższych potrzeb wystarczy, to należy użyć w pierwszym razie na pokrycie wszystkich, w drugim zaś reszty tych potrzeb, najprzód bieżącego dochodu ściśle kościelnego jako to: dochodu z obnoszonej podczas nabożeństwa tacy lub woreczka [1]) dochodu za użycie światła, sprzętów i aparatów kościelnych, dochodu z podzwonnego itd., dalej rozporządzalnego [2]) majątku lub dochodu ściśle kościelnego, a nakoniec także ściśle kościelnego majątku zarodowego, o ile takowy niema wskazanego sobie innego przeznaczenia.

Paragraf 8 stanowi, że wydatki niepokryte z powyższych źródeł mają ponosić parafianie dotyczącego obrządku, a rozkład ma być dokonany między pojedyńcze gminy i obszary dworskie dotyczącej parafii, w stosunku do podatków bezpośrednich, zaś między pojedyńczych członków każdej gminy, według postanowień V. działu ustawy gminnej [3]) t. j. w drodze zwykłej konkurencji [4]).

Paragraf 13 ustanawia dla spraw, tyczących się budowania nowych i utrzymywania istniejących budynków kościelnych i plebańskich, jakoteż w ogóle do załatwiania spraw konkurencyjnych [5]), komitet tak zwany parafialny, który ma w myśl §. 15. prawo, spożytkować za uwiadomieniem dotyczącego ordynarjatu, na potrzeby budowli i sprawunków przed odniesieniem się do konkurencji, przedewszystkiem dochody i fundusze wskazane w §§. 1 i 2, a więc dochody ściśle kościelne.

Z zestawienia tych przepisów wypływa więc niezaprzeczone prawo komitetów parafialnych, bezpośredniego zawiadywania dochodami ściśle kościelnemi i administrowania tychże pod zwierzchnim nadzorem konsystorzy, — jakoteż przeznaczenie tychże dochodów, w pierwszym rzędzie na pokrycie wydatków ściśle kościelnych, a w drugim na budowle i sprawunki kościelne, względnie na budowle plebańskie. Tymczasem w praktyce, rzecz się ma wcale inaczej.

Nietylko bowiem, że wszystkie choćby najznaczniejsze dochody kościelne, pobierają dotąd bez wszelkiej kontroli księża plebani, i robiąc z nich dowolny użytek, nie oddają z takowych nic zgoła na cele konkurencyjne, ale w wielu bardzo miejscach żądają jeszcze na podstawie §. 12. powołanej na wstępie ustawy — od parafian dopłaty na pokrycie wydatków połączonych z odprawianiem liturgii i płac służby kościelnej, opierając się przytem na obliczeniu dochodów ściśle kościelnych, dokonanem na podstawie dawnych inwentarzy, które ani się zbliża do rzeczywistości.

Że obliczenie to jest z gruntu mylne, poznamy z następującego przedstawienia.

W inwentarzach kościelnych zapisane są np. dochody z opłat od stuły, (nie uwzględniając tej części opłat, która należy się księżom od osoby, za ich czynności duchowne i trudy osobiste) przy pogrzebach, za użycie sprzętów, aparatów i świateł kościelnych, za współdziałanie służby kościelnej i za podzwonne, razem od jednego pogrzebu w większych miastach po 2 złr. 50 ct. w. a., w mniejszych zaś miasteczkach i wsiach po 15 ct. w. a.

Taksa ta przeciętna wymierzoną jest na podstawie obowiązującego jeszcze dotąd patentu tak zwanego józefińskiego z dnia 1. lipca 1785; a chociaż obecnie toczą się, o ile nam wiadomo, od lat kilku między władzami sądowemi a konsystorzami rozprawy, co do uregulowania opłat od stuły według zwyczajów wymagań i spostrzeżeń, nowszych czasów, — to jednak — dokąd nie przyjdzie do ogłoszenia nowych przepisów w tej mierze — trzymając się nawet patentu józefinskiego poszczególnie, o wiele wyższe jak wspomniane przecięcie, pokażą się dochody.

I tak należy się według wspomnianego patentu przy zwykłym pogrzebie osoby dorosłej (nad 15 lat):

za podzwonne w 1szej klasie 2 złr. 45 ct.
„ „ „ 2giej „ 1 „ 75 „
„ „ „ 3ciej „ 35 „

z czego wypada przecięcie 1 złr. 52 ct.
Za całun należy się w 1szej klasie 2 zł. 10 ct. w 2giej klasie 1 złr. 5 ct., w 3ciej 27 ct. a więc przeciętnie 1 złr. 14 ct.

Służbie kościelnej należy zapłacić w 1. klasie 1 złr. 5 ct, w drugiej 70 ct., w 3. 35 ct. przeciętnie więc 70 ct. Za mary (katafalk) w 1. klasie 35 ct., w 2. 18 ct., w 3. 10 ct. czyli w przecięciu 21 ct.

Zebrawszy wszystkie te przeciętne, przypadłoby na dochód ściśle kościelny od każdego pogrzebu osoby liczącej nad 15 lat 3 złr. 57 ct., a nie uwzględniano tu jeszcze pomniejszych, tymsamem patentem ustanowionych drobniejszych opłat: dla niosącego krzyż, kociołek z wodą święconą itp.

Przy pogrzebach a raczej pokropieniu osób od lat 7 do 15, ustanowione są powyższe taksy oprócz podzwonnego, które osobno opłacać trzeba, na 1 złr. 96 ct. w. a. przy pogrzebach dzieci od 1—7 lat na 1 zł. 23 ct., a niżej 1 roku na 35 ct.

Z poboru tak niskich opłat, co jak wiemy z doświadczenia, nigdzie się nie dzieje, przypadłoby na dochód ściśle kościelny bez porównania więcej, aniżeli obliczono dotychczas w inwentarzach.

Dalej liczone są do dochodów ściśle kościelnych składki dobrowolne ze skarbon, puszek, tacy obnoszonej w czasie nabożeństw i z woreczka ofiary, i takowe czynią według inwentarzy 2 do 10 złr. w. a. rocznie.

Trudnoby jednak było znaleźć choćby najuboższy kościółek parafialny, w którymby składki te nie dosięgały rocznie 40 do 50 złr. w. a., a w liczniejszych i majętniejszych parafiach, szczególniej zaś w miejscach odpustowych przenoszą rocznie kilkaset złr.

Gdyby więc, jak to chce mieć wspomniana na wstępie ustawa, komitety parafialne weszły w używanie przysługujących im praw nadzorowania, a temsamem administrowania dochodów ściśle kościelnych, do których w wielu bardzo miejscach należą jeszcze kapitały i obligacje państwowe, a także grunta dla służby kościelnej, nietylko że niepotrzebowali by parafianie nigdzie dopłacać na zaspokojenia potrzeb liturgicznych, ale osiągnięto by jeszcze niezawodnie ten dobroczynny skutek, że pozostałyby miejscami nawet bardzo znaczne nadwyżki, które użyte stosownie, w razie zachodzącej potrzeby budowania lub sprawiania sprzętów i aparatów, byłyby znakomitą ulgą dla stron konkurencyjnych. Śmiesznym też jest a zarazem smutnym dotychczas istniejący przeciwprawny zwyczaj, że dzwony, sprzęty i aparaty kościelne i td., sprawiać i utrzymywać muszą swoim kosztem strony konkurencyjne, podczas gdy opłaty na używanie tych rzeczy pobierają w dowolnym wymiarze ksks. plebani, i to przeważnie od tych, których sprzęty te są niezaprzeczoną własnością.

Duchowieństwo zapatruje się jednak na kwestję tę z odmiennego stanowiska, o czem świadczy interpelacja wniesiona do komisarza rządowego na posiedzeniu sejmowem dnia 2. października 1869. (D. n.)

[1]) Także ze skarbonek; przyp. koresp.
[2]) T. j. bieżącego; p. k.
[3]) Z uwzględnieniem §. 76. ustawy gminnej; p. k.
[4]) §. 12. ust. konk. w miarę podatków stałych opłaconych w obębie parafi; p. k.
[5]) A więc także do sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych, pokrywania potrzeb kościelnych połączonych z odprawianiem liturgii i płac służby kościelnej, bo i to dzieje się względnie w drodze konkurencji; p. k.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o wykupnie prawa propinacji.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli w państwie pod każdym względem tak rozwiniętem uważano kwestję tę za tak głęboko sięgającą w stosunki społeczne, a rząd z wszelką energią zajął się uregulowaniem takowej, i istotnie doprowadził, ku powszechnemu zadowoleniu do pomyślniejszych rezultatów; toć tem raźniej i z wszelką gruntownością, a choćby nawet z poniesieniem ofiar wypada nam, którzy w skutek nieszczęśliwych stosunków tyle mamy do naprawienia, przystąpić do spełnienia tego dzieła.

Owoż w tym kierunku sądzi Wydział krajowy, iż prawo propinacji w naszym kraju nie powinno być żadną miarą uznane za przedmiot wolnego zarobkowania.

Przypuszczać, że pomimo uznania wyszynku za przedmiot wolnej przemysłowości, zdołamy ograniczyć odpowiednio nadawanie konsensów na szynki przepisami policyjnemi do tego stopnia, ażeby liczba szynków nietylko niewzrastała, ale owszem zmniejszała się, byłoby złudzeniem. Codzienne doświadczenie uczy, jak małej wagi są w decydujących sferach właściwe stosunki i potrzeby nasze, wymagające uszczuplania, a nie pomnażania liczby szynkowni. Wprawdzie zabraniają przepisy wydawania konsensów wprost na szynkownie, a pomimo tego jednak rozdzielane bywają bez istotnej potrzeby, a nawet wbrew przeciw opinii własnej rządowej władzy krajowej, z miejscowemi stosunkami obeznanej, konsensa na wyszynk słodzonych napojów, na handle hurtowne, bez względu na to, iż takie zakłady przekształcają się zazwyczaj w szynkownie pokątne, pokryte firmą koncesjonowanej przemysłowości. Po takich doswiadczeniach nie wolno nam się oddawać nadziei, iż chociażby nawet przy zatrzymaniu zwykłego systemu koncesyjnego, zgubne następstwa zupełnie nieograniczonego przemysłu dałyby się ze skutkiem usunąć, jezeliby równocześnie nie ujęto w ścisłe karby prawa nadawania koncesyj.

Nie wiele lepszem byłoby jednak pozostawienie nadal stosunków propinacyjnego wyszynku w obecnym stanie, którego smusnych skutków zapoznać niepodobna, a który w rzeczywistości o wiele gorszym staje się przez bezkarne zakładanie szynków pokątnych. i przez łatwość naruszania wyłączności uprawnienia. Szynkarze pokątni bowiem tylko zniżeniem cen napojów, dodwaaniem przymieszek częstokroć zdrowiu szkodliwych, i zręczniejszem przynęcaniem ludności. wytrzymać mogą konkurencję z licznemi legalnemi szynkami. Jakkolwiek zaś prawo wyszynku łatwo ukróconem być może; jednakowoż nader trudnem, a częstokroć niepodobnem jest udowodnić ukrócenie. Ztąd też tylko możność doraźnej prewencyjnej ochrony tego prawa, skutecznie działać może przeciw pokątnemu szynkowaniu. (C. d. n.)

Kronika.

— **Kurjerek lwowski.** Dziś w sali ratuszowej o godz. 6. z wieczora koncert pani Marji z Grottgerów Sawiczewskiej. Podobno bilety na ten wieczorek muzykalny w znacznej części zostały rozprzedane.

— Jutro opera „Łucja z Lamermooru“ — główne partje spiewają pani Jakowicka i p. Cieślewski.

— I wczoraj znowu na przedstawieniu „Balladyny“ teatr był szczelnie zapełniony. Już w rannych godzinach bilety na pierwsze miejsca były rozchwytane — a wieczorem kasa teatralna w kompletnem była oblężeniu. Rozbieraliśmy już dwukrotnie grę artystów — dziś więc ograniczamy się na ogólnej pochwale dla pp. Aszpergerowej, Nowakowskiej, Woleńskiej i pp. Ładnowskiego, Woleńskiego, Królikowskiego i Kwiecińskiego, których gra niepozostawiała nic do życzenia.

— „Przysiądz mogę na fuzję“ jest zaklęcie się naszego ludu, dotąd jednakże było ono tylko używane w mowie potocznej, dziś zaś wprowadzone zostało — jak donosi *Ostdeutsche Ztg.* — w użycie. Chłop przybył na sąd w Poznania ze starą nabitą fuzją i żądał, żeby przeciwnik jego na nią przysięgał.

— Osoba prywatna w Warszawie, pragnąca zostawić swoje nazwisko w tajemnicy, przeznaczyła fundusz na rozdawanie przez miesiąc listopad, celem zapobieżenia szerzeniu się cholery pomiędzy biedniejszą klasą mieszkańców miasta Warszawy, codziennie rano i wieczorem 400 osobom po porcji gorącej osłodzonej herbaty i po 1/4 funta chleba żytniego pytlowego. Zasiłek ten rozdawany będzie w 8 miejscach, w każdem 50 osobom.

— W zakładzie fotograficznym p. Józefa Edera wyszedł temi dniami oryginalny w swoim rodzaju kalendarz ścienny. Przedstawia on lwowską prassę perjodyczną, w nader zręcznem i szczęśliwie pomyślanem ugrupowaniu. Na pierwszym planie, dwa polityczne dzienniki lwowskie, reprezentowane przez swoich redaktorów ścierają się ze sobą na szable, ma to reprezentować walkę o zasady. W głębi *Przegląd lwowski* zbrojny piorunam i czeka jeno, w którą bezbożną głowę uderzyć. Obok ks. Hołyński zaprasza do swojej *Chaty*. — *Dzwonek* dzwoni na oświatę ludową — *Rękodzielnik* dźwiga młot ciężki, — a *Opiekun dzieci* tuli młodzież do siebie — *Strzecha* zajeżdża z obfitym plonem pod słomianą strzechę stodoły. W górze *Szczutek* w charakterystycznej pozie, a obok niebezpieczna skała tarpejska, z której okapturzona postać wyobrażająca publiczność galicyjską strąca w przepaść dna pisma *Świt* i *Promyk*. Pomysł tego kalendarza zaczerpnięty z warszawskich publikacji tego rodzaju, które tam tysiącami się rozchodziły — wykonał z wielkim talentem znany artysta pan Karol Młodnicki.

— P. Stanisław Sierociński właściciel znacznego składu wyrobów obnwia męzkiego, zamieszkały w hoteln Żorza, otrzymał znowu na wystawie w Karyntji medal za swoje wyroby. Zaszczytne wyszczególnienie jnż po raz trzeci spotyka p. Sierocińskiego.

— O przeniesienin zwłok ś. p. Stanisława Moniuszki odbieramy z Warszawy pod d. 9. bm. następującą wiadomość: Wczoraj na cmentarzu Powązkowskim odbył się smutny i rozrzewniający obrządek przeniesienia zwłok Stanisława Moniuszki z katakumb ogólnych do grobu familijnego. O godzinie 11 rozpoczęło się w kościółku Powązkowskim nabożeństwo. Przy wszystkich trzech ołtarzach jednocześnie msze święte się odprawiały. Artyści teatralni wykonali „mszę żałobną,“ kompozycji nieboszczyka, a nadto pp. Dowiakowska i Szlezygierówna bardzo ładnie odspiewały „Intende voci.“ Pomimo wielkiego błota ludu zebrało się sporo, bo było z parę tysięcy osób, najwięcej kobiet. Z instytucji muzycznych jedna tylko opera silnie była reprezentowaną, bo prawie wszyscy artyści pospieszyli oddać hołd mistrzowi, w którego jedynie tylko dziełach innym scenom za pierwowzór służyć mogą. Władza teatralna była równie obecną. Przedstawicieli innych naszych instytucji muzycznych nie zauważyliśmy. Całe zgromadzenie składało się przeważnie z osób pamięcią serca obdarzonych.“

— W niedzielę dnia 17. listopada danem będzie w Przemyślu w sali „pod Opatrznością“ przedstawienie amatorskie na korzyść funduszu szkół ludowych, urozmaicone chórem męzkim do słów Zaleskiego „U nas inaczej“.

— Pocieszną wiadomość otrzymujemy z pod Rohatyna. W Knihyniczach, małem miasteczku pod Rohatynem, miało w sierpniu czy może w pierwszych dniach września br. odbyć się wesele Polaka mojżeszowego wyznania, z córką kupca tamtejszego. W oznaczonym do tej uroczystości dniu, zjechali się z różnych stron krewni i znajomi młodej, by wraz z nią i jej mężem poskakać. Już przyszedł był rabin aby wykonać ślub według przepisanego rytnału, już muzyka zaczęła zapowiadać gody weselne, gdy wtem obaczono, że brakuje między gośćmi bagatelki małej, bo tylko pana młodego. Czekają godzinę, dwie i trzy, ale młody nie przyjeżdża (ponoś był kupcem w Kołomyi), czekają jeszcze, ale młodego jak nie było tak i nie ma. Wreszcie któryś z mądrzejszych potomków Palestyny, powiedział „er wird nischt kimen“. Zgromadzeni bracia mojżeszowego wyznania, zaczynają radzić co by to zrobić? — jak by to temu zaradzić, by młodej nie zostawić tak haniebnie zawiedzioną. Na wniosek rabina postanowili złapać pierwszego lepszego żydka na rynku, i tego ożenić z zawiedzioną młodą. „Sy git!“ poszło kilku na rynek, złapali jakiegoś biednego żydka, który zupełnie spokojnie szedł do studni po wodę, zrobili prędko na niego składkę, przebrali go nie źle i wyprawili mu wesele, dając mu jeszcze trochę pieniędzy na szczęśie do rozpoczęcia maleńkiego handlu. Biedny ten nowy pan młody z pewnością nie spodziewał się tak rychło być mężem swojej żony.

— **W Administracji** *Gazety Narodowej* złożyli:

Na oświatę ludową: Ochotnicy z pułku Holsztyn za październik 7 złr. Stanisław Hubicki 2 złr. A. Osiecki 50 centów. R. M. 50 centów.

Dla pogorzelców w Jaryczowie: Magistrat miasta Kołomyi z kasy gminnej 100 złr. E. C. 30 cent. Hubicki Stanisław 2 złr. M. B. O. 2 złr. Anna Rudkiewicz 5 złr.

Dla księży unickich z dyecezji Chełmskiej: Pewien szlachcic, który nie chce być wymienionym 20 złr. Stanisław Hubicki 1 złr. 50 ct. X. X. 10 złr.

— **Korespondencja od Administracji.** Inseratu przesłanego nam od hreczkosieja do czarnej damy, ze względu na moralność publiczną, umieścić nie możemy, przesłany 1 złr. zapisujemy na oświatę ludową.

— **Mianowania wojskowe.** Cesarz mianował ministra spraw zagranicznych i cesarskiego domu, pułkownika za urlopem król. węg. milicji krajowej hrabiego Julinsza Andrassy jenerałem;

polecił przenieść jenerała Kazimierza Gintowta Dziewiałtowskiego, komendanta drugiej brygady piechoty przy 35 dywizji piechoty, do pierwszej brygady piechoty przy 10 dywizji piechoty;

posunąć na wyższy stopień kapitanów piechoty w drugiej klasie: Józefa Sochaniewicza przy pułku piechoty Fryderyka Franciszka wielkiego księcia Mecklenburg-Schwerin nr. 57, Ludwika Wiszniewskiego przy pułku piechoty hr. Gondrecourt nr. 55, Oskara Haleckiego-Nordenhorst przy pułku piechoty arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este nr. 32, Władysława Szczucińskiego przy pułku piechoty Fryderyka Franciszka wielkiego księcia Mecklenburg-Schwerin pozostawiając go nadal przy wojskowo-geograficznym zakładzie;

mianować kapitanami drugiej klasy: Seweryna Jelitę Żelawskiego przy pułku piechoty barona Gorizzutti nr. 56 pozostawiając go tymczasowo w kollegium wojskowem, Klemensa Bieleckiego przy pułku piechoty Wilhelma księcia Schleswig-Holstein-Glücksburg nr. 80; Ferdynanda Skwarczka przy pułku piechoty arcyksięcia Karola Salwatora nr. 77, Józefa Markowskiego przy pułku piechoty [illegible]

mianować porucznikami: Maksymiliana Gajewskiego przy pułku piechoty arcyksięcia Ludwika Wiktora nr. 65 pozostawiając go w dotychczasowej służbie w milicji krajowej, Hilarego Noskiewicza przy pułku piechoty Wilhelma ks. Schleswig-Holstein-Glücksburg nr. 80, Jana Zieniewicza przy tym samym pułku, Franciszka Kucharskiego przy tym samym pułku;

mianować podpurucznikami: Leopolda Cymbalskiego przy pułku piechoty Fryderyka Franciszka wielkiego księcia Mecklenburg-Schwerin nr. 57;

posunąć na wyższy stopień kapitanów drugiej klasy przy strzelcach: Willibalda Rudnickiego przy 30 batalionie strzelców, Leona Dunina Wolskiego przy 12 batolionie strzelców pozostawiając go nadal przy sztabie jeneralnym. (C. d. n.)

— **Tarnów** d. 5. listopada. Dziś odbyła tut. rada gminna posiedzenie, na którem zebrawszy się w ilości 30 radnych, obradowała nad bardzo ważnemi dla miasta kwestjami, mianowicie nad potrzebą osobnego statutu dla miasta Tarnowa i przyjęciem budżetu na rok 1873. Po krótkiem lecz przekonywującem przemówieniu p. dr. Rutowskiego za konieczną potrzebą samorządu gminy na podstawie osobnego statutu, i poparciu jego zapatrywań przez ks. kanonika Martusiewicza i dr. Rosenberga uchwaliła Rada gminna jednogłośnie przesłać na ręce p. dr. Rutowskiego petycję do Wysokiego sejmu z prośbą o zadycedowanie na obecnej sesji sejmowej osobnego statutu dla miasta Tarnowa, projekt zaś tego statutu prześle Rada gminna w jak najkrótszym czasie Wys. sejmowi osobno, także na ręce posła p, Rutowskiego.

Zdaje mi się, że byłoby zbytecznem wyliczać tutaj korzyści i doniosłość osobnego statutu dla takiego jak Tarnów miasta, pojmuje je bowiem każdy zdrowo myślący i życzliwy miastu i krajowi obywatel, żywimy więc tę niepłonną nadzieję, że Wys. sejm sprawę tę pod rozwagę weźmie i na obecnej sesji stanowczo zadecyduje, a znając życzliwość dla miasta p. dr. Rutowskiego, ks. prałata Króla, p. Spławińskiego i posłów większych posiadłości p. Pilińskiego i p. Piotrowskiego, spodziewamy się, że sprawę tę jak najusilniej popierać będą.

Budżet uchwalony przez Radę gminną wynosi dochodu 109404 zł. 13 c. a rozchodu 147718 zł. 33 c., niedobór przeto wynosi 38314 zł. 19 c. Tak znaczny niedobór pochodzi z wydatków, jakie obecna budowa gmachu szkolnego za sobą pociąga a na co pożyczka zaciągniętą być musi. Oprócz powyższych czynności załatwiła Rada kilka spraw wojskowych i administracyjnych.

Z dnia 4. na 5. zgorzały na przedmieściu Strusinie 2 stodoły i dom. Z powodu drewnianych budowli i pełno palnej materji, przeważnie słomy, ratunek był niepodobny, budynki te więc zgorzały zupełnie.

— **Nadwórna.** (W sprawie zniesienia prawa propinacji.) Jakkolwiek rząd oświadczał się być przeciwnym projektowi przeniesienia prawa wyszynku i wyrobu spirytusu z uprzywilejowanych właścicieli na gminy, to przecież sprawa ta zasługuje na wielką uwagę, ze względu że nasze gminy osobliwie wiejskie, nieposiadające prawie żadnego majątku (fundus instructus), z którego dochody na wydatki gminne (utrzymanie urzędu, administracji, policji, szkoły, szpitali itd.) wystarczyćby mogły, a nawet najwyższe ustawami dozwolone dodatki do podatków temu celowi nieodpowiadają, przez przeniesienie prawa propinacji na nie, a raczej przez zniesienie przywileju propinacyjnego a zaprowadzenie koncesjonowanych wyszynków i wyrobów spirytusowych przez każdą gminę u siebie pod kontrolą Wydziałów powiatowych udzielać się mających, przyszłyby do dochodów znacznych i na powyższe cele niezbędnie potrzebnych. Idzie głównie o to, w jaki sposób i z czych kieszeń wynagrodzenie za zniesienie nastąpićby miało?

Otóż dowiadujemy się, że pewien bank krajowy powziął myśl wykupienia prawa propinacyjnego na rzecz interesowanych gmin i spłacenia gotówką właścicieli prywatnych, wyłączając miasta przywilej ten posiadające, od razu całego kapitału, pod warunkiem, gdyby mu gminy zagwarantowały przez szereg dwudziestu dwóch lat spłacenia rocznie rat w tej wysokości jakie obecnie właściciele pobierają. Spłata ta dla właścicieli miałaby tę dogodność, że gotówką otrzymaliby cały kapitał aczkolwiek stosunkowo mniejszy jak papierami (akcjami) krajowemi, zaś kraj z powodu tego zniesienia niezaciągnąłby żadnego ciężaru.

Ze gminy mogłyby spłatę żądanych rat zaręczyć bez narażenia się na szkody, zdaje się być rzeczą pewną, albowiem ich dochody z wyszynków koncesjonowanych niebyłyby mniejszemi od obecnych rat propinacyjnych, zwłaszcza że gminy mając w swych rękach policję, mogłyby łatwo nad przemytnictwem czuwać, za co już teraz w niektórych miejscowościach propinatorowie gminom znaczne wynagrodzenia opłacają. Dlatego zdaje nam się, iżby Wysoki sejm przychylnie wziął pod rozpoznanie wyżnadmieniony wniosek banku krajowego, a kraj cały udzieliłby mu żywego poparcia.

— (*N*) **Kraków** 8. listopada. W kilku słowach streszczam dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej, wiem bowiem, że *Gazeta* obecnie sprawami sejmowemi jest przepełnioną, a zresztą traktowały się głównie sprawy miejscowego interesu.

Bank hipoteczny ofiarował gminie 3.000 zł. na pamiątkę ukończenia interesu pożyczkowego, z tem zastrzeżeniem że procent od tej sumy będzie rozdawanym według uznania gminy niezamożnym rzemieślnikom wychodzącym na majstrów.

Namiestnictwo z powodu wypadków wale-

od tych planów okazały się jakie zboczenia i czy winnych pociągnięto do odpowiedzialności. Prezydent oświadcza, że da objaśnienia tymczasowe, a drugie, pełniejsze prześle po ukończeniu śledztwa sądowego.

Dr. Weigel z powodu mandatu poselskiego prosi o uwolnienie od obowiązków członka komisji statutowej.

W imieniu tejże komisji dr. Warszauer oświadcza, że uchwała Rady miejskiej z d. 26. sierpnia, polecająca wygotowanie i przedłożenie pełnej Radzie w ciągu trzech tygodni projektu reformy statutu gminnego miasta Krakowa, nie może być wykonaną, najprzód dlatego, że już od tej uchwały j e d y n a s t y tydzień upływa, a powtóre że komisja została zbyt późno zorganizowaną. Zapewnia jednak mowca, że prace jej energicznie prowadzone będą.

Następnie na wniosek dr. Szlachtowskiego uznano nagłość wniosków o upoważnienie komisji administracyjnej do podpisania kontraktu na dzierżawę akcyzy przez dalsze trzy lata 1873, 1874 i 1875. Dotychczas miasto płaciło za tę dzierżawę 155743 zł. 64 c., obecnie czynsz podwyższony będzie o 10902 zł. 70 c., a że ministerjum wydzierzawia zarazem podatek od wyrobu piwa, za który czynsz wyniesie 22353 zł. 66 c., przeto razem miasto płacić będzie w następnych trzech latach po 187.000 zł. rocznie.

W dalszym ciągu posiedzenia zajmowano się sprzedażą sikawek gminie podmiejskiej Krowodrzy, wnioskiem radzcy Biesiadeckiego, ażeby pierwsze raty wpłynąć mające z pożyczki obrócono na budowę szkół miejscowych, sprawą przeistoczenia szkoły w pałacu biskupim na czteroklasową powiatową, statutem tej szkoły, a wreszcie ofiarą 500 zł. na rzecz Towarzystwa opieki narodowej.

O godzinie 7. rozpoczęło się posiedzenie przy drzwiach zamkniętych.

— **W Peszcie** żyje przeszło tysiąc Polaków, po największej części biednych, zajętych pracą zarobkową, towarzysko rozproszonych a częstokroć zatraconych wśród miejscowej i napływowej ludności. Skupienie ich pomiędzy sobą, utrzymanie w narodowym kierunku, jest więcej niż zwykłą potrzebą publiczną, bo jeżeli z jednej strony nieustalone stosunki szybko wzrastającej stolicy Węgier grożą najopłakańszem zmarnowaniem żywiołów polskich, to z drugiej strony baczna, a jak dotąd i pełna szacunku uwaga zwracana przez Węgrów na Polaków, czyni stanowisko i zachowanie się ich tutaj sprawą ogół Polski obchodzącą. Najdzielniejszym środkiem do utrzymania Polaków zamieszkałych w Peszcie w łączności pomiędzy sobą i pod wpływem narodowego kierunku byłoby i jest stowarzyszenie się ich oparte na wzajemnej moralnej i materjalnej pomocy. Stowarzyszenie takie istnieje w Peszcie pod nazwą: „Stowarzyszenia bratniej pomocy,“ uznane jest przez rząd węgierski, i liczy obecnie przeszło stu członków. Lecz, jak w ogóle Polacy tutejsi, tak też i członkowie Stowarzyszenia, należą po większej części do klasy niezamożnych robotników. Stowarzyszeniu brak więc materjalnych środków, aby było dla swoich członków wystarczającą spójnią narodową, a dla reszty nie należących do Stowarzyszenia ogniskiem przyciągającem. Stowarzyszenie walczy oddawna z temi trudnościami, bez możności usunięcia ich własnemi siłami.

Zbierając się na ponowne wysilenie Stowarzyszenie zdobyło się na najęcie własnego mieszkania, w którem mogłaby być urządzona czytelnia i biblioteka, brak mu przecież dzienników, książek treści narodowej i popularnej, rycin i oznak uzewnętrzniających charakter narodowy tegu punktu oparcia Stowarzyszenia a propagujących zarazem poczucie narodowe, brak mu środków pieniężnych, aby przyjść do tych niezbędnych zasobów dla spełnienia swego zadania. Wybierając zarząd z ludzi mniej lub więcej znanych w kraju ze swych narodowych dążności, obwołując prezesem honorowym i członkami honorowymi reprezentantów Galicji, z którymi podczas ostatnich sesji delegacji do spraw wspólnych monarchii austro-węgierskiej w Peszcie weszlo w stosunek, Stowarzyszenie ma nadzieję, że kraj nie zapomni o niem, że weźmie go pod swoją kontrolę i opiekę, i uważać będzie za placówkę, którą nie opuszczać lecz wzmacniać jest obowiązkiem narodowym.

Z Rady gospodarczej „Stowarzyszenia bratniej pomocy Polaków zamieszkałych w Budzie i Peszcie“ — 29, Sandor utcza, Pest.

— **Straszna podróż napowietrzna.** Dnia 30. września br. w Orange County w Ameryce, profesor Wilbur i G. H. Knapp, redaktor *Orange County Union*, zamierzyli odbyć podróż napowietrzną. W chwili, gdy balon był już gotów do wzniesienia się, odcięto linę niestety zawcześnie, obadwaj bowiem podróżnicy dopiero wsiadali do łódki, ale nie weszli jeszcze do wnętrza. Balon wzniósł się w górę z zawieszonemi u lin pod łódką aeronautami. Knapp straciwszy w rękach siłę, spadł z wysokości 30 stóp bez znacznego uszkodzenia. Profesor zaś Wilbur, trzymał się silnie liny, starając się dostać po niej do łódki, co mu jednakże z trudnością przychodziło. Balon pędził ku górze, a aeronauta wisiał ciągle jeszcze pod łódką. Obecni z przerażeniem patrzyli na to widowisko. Gdy balon wzniósł się już wyżej jak na milę (angielską), nieszczęśliwy podróżnik straciwszy siłę, puścił z rąk linę, i spadł ku ziemi. Z początku zdawał się mieć kształt małego kija, w miarę zbliżania się rozpoznać było można rozciągnięte nogi, następnie leciał w położeniu horyzontalnem, potem skurczył się znów, wyciągnął, nareszcie przechylił głowę ku dołowi, i spadł uderzając nią o ziemię. Głowa zmiażdżyła się na masę. Korpus wybił w ziemi dół na 8 cali głęboki, i w skutek gwałtownego spadnięcia odbił się następnie od ziemi na 4 stopy wysokości. Na tę okropną scenę patrzeć musiała jego młoda małżonka i mala córeczka. Ale czy to prawda?...

— **Wiadomości literackie, naukowe, artystyczne.**

— W Ostrowie wyszła „Mniejsza gramatyka łacińska Ferdynanda Schultza“ przełożona i do potrzeb polskiej młodzieży zastosowana przez profesora Antoniego Jerzykowskiego, dr. filozofji i wyższego nauczyciela przy gimnazjum Magdaleny w Poznaniu. Drugie wydanie przejrzane i poprawione. Ostrów. Nakładem księgarni J. Priebatscha. 1872. Obszerną recenzję tej gramatyki zamieściło pismo lwowskie *Szkoła*.

— Władysław hrabia Dienheim-Chotomski i Julian Morgenstern fotograf wyjechali z Poznania na prowincję w celu podróży naukowej. Opatrzeni najdoskonalszemi najnowszej konstrukcji aparatami fotograficznemi, będą zdejmowali najcelniejsze widoki, dwory i dworki, kościoły, nagrobki i co tylko mieć może interes artystyczny, historyczny lub gospodarczy. Zamiarem ich jest objechać całe księstwo w celu ułożenia albumów powiatowych. Monografjami takiemi wykaże się nie jeden skarb dotąd niedostępny dla nauki i sztuki, zwłaszcza, że aparatami swemi będą mogli odfotografowywać wnętrza kaplic, grobów i pomieszkań. Zwrócić chcą nadto uwagę na rasy domowych zwierząt, ażeby tym sposobem utworzyć jasny obraz w albumie tej ważnej gałęzi gospodarczej i bogactwa krajowego. Życzyćby należało, ażeby i po innych częściach kraju naszego podobną podjęto pracę, gdyż Anglja, Francja i Niemcy już mają taki inwentarz krajowych bogactw jak najtroskliwiej i najszczegółowiej opisany i przedstawiony pędzlem, rylcem lub fotografią. Spodziewamy się też, że obywatelstwo zechce o ile może ułatwić trudy i koszta tym dwom przedsiębiorcom, których praca naturalnie na lata rozciągnąć się musi. Tekst polski do fotografii umieszczać będzie w miarę postępu *Tygodnik Wielkopolski*, niemiecki zaś wyjdzie w osobnem wydaniu (*Dzien. Poznański.*)

— Wyszła w Krakowie „Pieśń Januszowa o Krakusowym Grodzie“. Kraków. Nakładem Józefa Czecha 1873. Jest to przedruk dawno już znanej pieśni wydanej po raz pierwszy w zbiorze trzytomowym Pieśni Janusza, które wyszły 1863 w Lipsku nakładem autora a znajdują się w głównym składzie Karola Wilda. *Czas* mylnie doniósł jakoby to była pieśń świeżo napisana i po raz pierwszy wydana.

— Zuawi papiezcy w Rzymie i wojnie francuskiej 1865—1871, napisał Adam Morawski. Lwów 1872. Jest to pamiętnik o pułku służącym papieżowi w ostatnich latach bytu państwa Kościelnego. w którego szeregach znajdowali się także Polacy. Zaletą tego dziełka jest to, że autor dla kościoła nie osłabił w sobie miłości ojczyzny.

— W Poznaniu wyszła zajmująca książka p. t. „Stefan Domalewicz historyk, przełożony kanoników laterańskich w Kaliszu. Zywot skreślony przez Adama Chodyńskiego. Poznań 1872 stron. 127. „Dzieło to dobrze i gruntownie napisane jest ważnym przyczynkiem do historji literatury XVII wieku i dziejów kościoła polskiego.

— **Wiadomości bibliograficzne** podane przez Karola Wilda.

— „Dzieje Narodu Polskiego w krótkości zebrane przez Teodora Morawskiego.“ Tom szósty. Polska pod obcem panowaniem. Poznań. Nakła- J. K. Żupańskiego 1872.

— „Sejm Grodzieński roku 1793.“ Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Tłumaczenie dzieła wydanego w moskiewskim języku przez p. D. Iłowajskiego w Moskwie 1870 r. w drukarni uniwersyteckiej. Tłumaczył M. Iwanowski w Warszawie 1871. Poznań. Nakładem Jana Konstantego Żupańskiego 1872.

— Octavio Piccolomini als Herzog von Amalfi Ritter des goldenen Vliesses, deutscher Reichsfürst und Gemahl der Prinzessin Maria Benigna Franziska von Sachsen-Lauenburg. Quellen-Studie aus dem Schloss-Archive zu Nachod von Arnold Freiherrn von Weyhe-Eimke. Pilsen. Verlag von Steinhausen 1871.

— Darstellung der wichtigsten Lehren der Menschenkunde und Seelenlehre als Grundlage der Erziehungslehre von Dr. M. A. Drbal. Wien 1872. Wilhelm Braumüller, Buchhändler.

— Studien über Agrar-Gesetzgebung und die Pflege der landwirtschaftlichen Interessen in Oesterreich von Jur. Dr. Georg Habermann. Wien 1872 in Commission bei Faesy et Frick.

— Annuaire des Finances Russes. Budget, Credit, Commerce, Chemins de Fer par A. Vesselovsky, Attaché au Ministère des Finances 1871. St. Petersbourg. Imprimerie Trenke et Fusnot. 1871.

— Babolain par Gustave Droz. Paris. J. Hetzel. 1872.

— Di Copernico e di Galileo scritto postumo Del. P. Maurizio — Benedetto Olivieri ex-generale dei domenicani e commisarca della S. Rom. ed unix. Inqnisizione. Ora fer la Prima Volta Messo in Luce sull Autografo per Cura D'Un Religioso Dello Stesso Istituto. Bologna. Presso Gaetano Romagnoli 1872.

— Jerzy ks. Lubomirski (przez Z. L. Dębickiego.) Przedruk z *Czasu*. W Krakowie. W drukarni Leona Paszkowskiego 1872.

— „Po nitce do kłębka,“ powieść przez Kazimierza Chłędowskiego. Odbitka z *Kraju*. Kraków. Nakładem wydawnictwa *Kraju*. 1872.

— **Wykaz zmarłych osób** od 17. do 24. października 1872. Hersylja Łucja Januszewska, właścicielka dóbr 64 l. na puchlinę. Józefa Sierosławska, żona urzędnika l. 28 na suchoty. Wiktorja Pistel, zarobnica, l. 25, na cholerę. Onufry Baluk, zarobnik, l. 40, na cholerę. Feliks Tychowski, ślusarz 30 l. na cholerę. Teofila Mieczkowska, córka stolarza 6 l. na skarlatynę, Franciszka Seńkowska, żona introligatora 32 l. na ospę. Klemens Rozniecki, ślusarz 57 l. na gangrenę. Joanna Nodzeńska, wdowa po woźnym 47 l. na suchoty. Wawrzyniec Cieplik, zegarmistrz 29 l. na zapalenie mózgu. Julia Wrzęszcz, wdowa po woźnym 77 l. na zapalenie płuc. Jadwiga Leurman, córka urzędnika 2 l. na zapalenie błony mózgowej. Włodzimierz Kotłowski, syn woźnego 5 l. na dławiec. Stanisław Malilicki, zegarmistrz 30 l. na raka. Anna Jaworska, szwaczka 18 l. na gruźlicę płuc. Lea Ziper córka pisarza 18 l. na cholerę. Antoni Samstag, syn listonosza 13 l. na ropnicę. Józef Kurzweil, z domu ubogich 83 l. ze starości. Katarzyna Zyblewska, żona majstra szewskiego 50 l. na suchoty. Marja Kościelecka, córka adjunkta 6 l. na suchoty. Władysław Kościelecki, syn adjunkta 4 l. na zapalenie płuc. Pawlina Kostecka, dziecię 4 l. na ospę.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Przy losowaniu obligacyj indemnizacyjnych uskutecznionem na dniu 31. października 1872 zostały obligacje, których spis podaliśmy w dwóch poprzednich numerach *Gazety* do spłaty wylosowane, (c. d.):

Obligacje te wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ces. król. kasie funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, która to kasa na niewylosowaną część obligacyj nowe obligacje wystawi.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacje równie ces. król. uprzywilejowany austrjacki bank narodowy we Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego wykazują się ponownie już wylosowane a jeszcze nie wypłacone obligacje wszystkich trzech funduszów w załączonych trzech wykazach z tem zastrzeżeniem, że oprocentowanie obligacyj indemnizacyjnych z terminem wypłaty ustaje, i że w razie, gdyby kupony od tych obligacyj zostały wypłacone, to wypłacone kwoty od kapitału przy wypłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych c. k. kasy funduszów indemnizacyjnych, znajdują się adnotacje przy następujących obligacjach, a mianowicie:

A) w księgach funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa Krakowskiego:

1. rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach z kuponami:

na **100** złr.: Nr. 212;
na **500** złr.: Nr. 305;

i 2. już dozwolona amortyzacja przy obligacji z kuponami:

na **500** złr.: Nr. 87.

B) w księgach funduszu indennizacyjnego Galicji zachodniej;

1. przez właścicieli doniesiona strata przy obligacjach z kuponami:

na **100** złr.:
Nr. 8.027, 12.523, 18.645;
na **1000** złr:
Nr. 12.103, 12.104, 12.105, 12.106, 12.107;

2. rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach:

na **50** złr. z kuponami:
Nr. 52, 384, 1.173;
na **100** złr.:
Nr. 1.159, 2.495, 3.710, 5.612, 6.843, 8.149, 8.149, 8.787, 9.162, 10.515, 10.699, 10.981, 11 274, 11.742, 12.008, 12.081, 12.269, 12 546, 12 980, 13.264, 13.910, 16.772, 17.400, 17.508, 19.663, 20.280, 21.178, 21.709, 22.849, 22.850, 23.386;
na **500** złr.;
Nr. 220, 264, 1371. 2085, 2745:
na **1000** złr.:
Nr. 87, 5677, 7410. 11.491, 11.507;
i Lit. *A.* Nr. 3038, na 270 złr., Nr- 3458 na 80 złr. i Nr. 4703 na 200 złr.;

3. już dozwolona amortyzacja przy obligacjach:

na **50** złr. z kuponami:
Nr. 1.406, 1.627, 2.958;
na **100** złr. z kuponami:
Nr. 196, 575, 805, 927, 1.080, 1.081, 1.656, 2.494, 3.785, 5.208, 6.565, 6.982, 7.676, 8.540, 8.541, 9.532, 9.918, 10.600, 10.979, 11.208, 11.209. 11.210, 11.370, 11.435, 11.577, 12.464, 13.790, 12.134;
na **500** złr. z kuponami:
Nr. 12, 1.156, 1.562, 2.182, 3.742.

(Ciąg dalszy n.)

Sprawozdanie targowe. Kraków d. 8. listopada 1872.

W dalszym ciągu zeszłotygodniowej omdlałej tendencji, mieliśmy i na dzisiejszym targu bardzo ciężki obrót interesów. Jakkolwiek ceny głównych artykułów nieznacznej tylko straty doznały, nie można zaprzeczyć, iż tu ogólna pewna martwość w naszym handlu zbożowym zapanowała. Znaczny i ciągle postępujący spadek ażia, stawia nas w stosunku do zagranicy w położeniu jeszcze nieporzystniejszem, niż dotąd, i nie pozwala na rozpoczęcie eksportu; plac nasz jest wskutek tego przyciśnięty.

Pszenica. Na poślednie gatunki, nawet po znacznie zredukowanych cenach, panowała zupełna niechęć kupna. Mocniejsze dowozy osłabiły nawet popyt i na piękne wyborowe ziarno, które jednakże ostatnie swoje ceny utrzymało. Biała pszenica wprawdzie więcej ofiarowana, ale tylko w średnich gatunkach, i dlatego zaniedbana. Tylko wyborowa żółta, miękka pszenica, łatwe miała pozbycie. Obroty wogóle były bardzo małe a obcy kupcy nie przybyli wcale.

Żyto. Wysokie gatunki z Królestwa polskiego, lub z Morawy miały chętnych kupców po cenach niezmienionych; jednakże odbytu na większe partje nie ma.

Jęczmień mało traktowany i bez zmiany w cenie.

Owies. Handel tym artykułem uspiony zupełnie, a gatunki jakie się pojawiają, wiele w ogóle pozostawiają do życzenia.

Nasiona olejne spokojne i taniej do nabycia; posiadacze wszakże nie chętnie obniżają swoje żądania, zachowując się wyczekująco, pomimo zupełnego braku chęci kupna i odbytu.

Waga wiedeńska netto.

Pszenica za 170 funt. — biała polska złr. 11·00 12·50 13·80, czerwona 11·00 12·50 13·50 złr., żółta galicyjska —·— —·— —·— złr, żółta podolska 11·— 12·50 13·70 złr., żółta mołdawska —.— —.— —·— złr.

Żyto za 160 — polskie, węgier. szlązkie —·— 9 00 9·50 złr., podolskie —·— —·— złr.

Jęczmień za 140 — wyborowy —:— 6·50 7·25 złr., na paszę —·— 6:— 6·25 złr.

Owies za 100 funt. —·— 3·25 3·50 złr.

Groch za 180 — kuchenny —·— —·— —·— złr., na paszę —·— —·— —·— złr.

Nasiona olejne za 150 funt. — Rzepak —·— 12·50 13 00 złr., rzepik —·— 11· — 11·50 złr., lnica —·— 10·50 11·50 złr., siemie lniane —·— 11.00 11·50 złr.

Koniczyna za 180 funt. — biała —·— 40·— 50·— złr., czerwona —·— —·— —·— złr.

Najcelniejsze wyżej notowania.

Talar złr. 1·59 — Rubel złr. 1·47½ — Austr. dukat złr. 5·03.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Księgosusz. Dnia 28. października b. r. sprawdzono księgosusz w jednem stadzie wołów w zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach. Z tego powodu powstrzymano dalszy przypęd bydła do rzeczonego zakładu, zarządzono środki zaradcze gwoli przytłumienia zarazy, ustawą z dnia 29. czerwca 1868 przepisane, i ustanowiono 3milowy okręg za azy. To samo w Kolędzianach w pow. Czortkowskim.

Wiedeń d. 8. listopada. (Rzepak i olej rzepakowy.) Od dłuższego czasu tendencja w tych artykułach na naszym targu nadzwyczaj osłabła, a to z powodu wielkiego braku gotówki w ogóle we wszystkich gałęziach handlu, do czego się jeszcze znacznie przyczyniły z drugiej strony wypowiedzenia banków, co do spłaty rat listopadowych. Ceny spadały bez przerwy, aż stanęły nareszcie na nadzwyczaj nizkim stanie, jakiego dotychczas nie pamiętają. Nizkie notowania jednak obudziły spekulację i wpłynęły na ożywienie w handlu temi artykułami. Towar wypowiedziany na terminatkę spadł z $23\frac{1}{2}$ na $22\frac{1}{2}$, niektóre partje sprzedawano nawet po $22\frac{1}{4}$ a nawet po 22 zł. Dziś jednakże z przyczyn niewytłumaczonych dla spekulacji ceny się podniosły i chęć kupna wzmogła. Na targu płacono: za towar listopadowy po 23 — 23.25 zł. za cetnar oleju rzepakowego, na grudzień 23.50 do 23.75 zł. na styczeń-kwiecień 23.75 a 24 na weksel.

Rzepak jak dawniej bez obrotu. Kuchy rzepiowe o kilka centów na cetnarze podniosły się; płacono dziś względnie do jakości i dalszego lub bliższego terminu dostawy po 3.30 do 3.40 zł. za cetnar loco Wiedeń.

Oświęcim d. 6. listopada. (Od ajencji banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie). Na dzisiejszy targ przybyło wołów 400 sztuk. Jutro przyjdą 56 z Moldawii. Wszystko sprzedano po cenach dobrych 34 do 35 50 zł. cetnar za wagę bardzo miernej dobroci z par krajowych.

Wrocław dnia 8. listopada. (Koresp. *Gaz. Nar.*) Powietrze od przeszłego tygodnia znacznie się ochłodziło, lecz zresztą stan atmosfery na całym kontynencie rolnikom prawie bez przerwy sprzyja. W Anglii tylko znów się bardzo na słoty skarzą, które mianowicie na resztę niesprzątniętych kartofli prawdziwie niszczący wywarły skutek. Dowóz jednak wszelkich ziemiopłodów do tego kraju tak jest wielkim, że ta okoliczność na targi krajowe prawie żadnego nie wywarła wpływu i chwilowe przepełnienie śpichrzy tendencję obniżającą ciągle podtrzymuje. Nie myślimy jednak, aby takie usposobienie jeszcze długo panować mogło, albowiem choć chwilowo 314 okrętów z pszenicą ku Anglii płynie (w przeszłym roku o tym samym czasie było ich 345 w drodze) to nadchodząca zima dowóz bez wątpienia nie mało zmniejszy, spichrze się też wkrótce wypróżniać zaczną i poprzednie stałe usposobienie niebawem zapanuje.

We Francji na wszystkich placach w skutek nieustającego wywozu do Anglii, Włoch i Szwajcarji — ożywienie handlu dosyć jest znaczne i usposobienie pomimo chwilowych fluktuacji zawsze się utrzymuje stałe. Jest nawet wszelkie prawdopodobieństwo że kraj ten i nadal niezachwiane utrzyma ceny.

Belgia wprawdzie pod względem zbożowego handlu bardzo spokojną była, lecz ceny dosyć utrzymały się stałe. I w Holandji ruchu nie wiele było, lecz notowanie przeszłotygodniowe bez zmiany pozostało.

W prowincjach Nadreńskich i południowych Niemczech usposobienie panuje stałe, piękne ziarno nawet znacznie wyższe osiągało ceny.

Srodkowe Niemcy chwilowo zaopatrzone, mianowicie przez Szczecin nie bardzo ożywione były i dążność obniżająca dotąd przeważała. Dowóz żyta do Szczecina z baltyckich portów Moskwy wprawdzie nie ustał jeszcze, lecz nadchodząca zima wkrótce go zakończy.

Na naszym placu, po kilkodniowej stagnacji handlu, usposobienie dość widocznie wzmacniać się zaczyna i notowanie przeszłego tygodnia z łatwością utrzymane zostało. Za 1000 kilo pszenicy na ten miesiąc 85 tal., tyleż żyta na ten miesiąc $58\frac{1}{2}$ tal., na listopad-grudzień $57\frac{1}{2}$ tal., na grudzień-styczeń $57\frac{1}{4}$ tal., na kwiecień-mai r. 1873 $56\frac{7}{8}$ tal, na maj-czerwiec $57\frac{3}{4}$ tal.

Dowóz na targi nasze dosyć był dobry i nie mniej żyto jak pszenica łatwo i po niezmiennych cenach znalazły kupca; jęczmień stałe; owies słabiej; rzep stałej; na koniczynę dobry pokup.

Notowano:

Pszenica za 100 kilogr. (około 200 f. w. biala $7\frac{1}{2}$ — $9\frac{1}{5}$ tal., żółta $7\frac{1}{6}$ — $8\frac{2}{3}$ talarów.

Żyto za 100 kilogr. $5\frac{1}{6}$ — $6\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień za 100 kilogr. 5 — $5\frac{1}{2}$ tal.

Owies za 100 kilogr. $4\frac{1}{6}$ — $4\frac{5}{12}$ tal.

Groch za 100 kilogr. 5 — $5\frac{1}{2}$ tal.

Wyka za 100 kilogr. $3\frac{7}{12}$ — 4 tal.

Łubin za 100 kilogr. żółty $3\frac{1}{12}$ — $3\frac{1}{3}$ tal., niebieski 3 — $3\frac{1}{4}$ tal.

Rzep za 100 kilogr. $9\frac{2}{3}$ — $10\frac{1}{3}$ tal.

Rzepik za 100 kilgr. $9\frac{5}{12}$ — $10\frac{1}{6}$ tal.

Koniczyna za 50 kilogr. (około 100 f. w.) biała $17\frac{1}{2}$ - - $21\frac{1}{2}$ tal, czerwona $14\frac{1}{2}$ do $16\frac{1}{2}$ talarów.

Okowita stale za 100 litrów (100 kw. p.) 100% Trall. w miejscu $18\frac{1}{6}$ tal., na ten miesiąc $18\frac{1}{6}$ tal., na listopad-grudzień 18 tal., na kwiecień-maj $18\frac{7}{12}$ tal.

Banknoty austrjackie 94 tal. za 150 zł.

Banknoty rosyjsko - polskie 83 tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy, Kwilecki, Potocki i spółka. Filia wrocławska.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 73, spirytus rafinowany z anyżem stopień 75.

Bank krajowy galicyjski *przy placu Marjackim wydaje* **Asygnaty kasowe:**

5	procentowe	za 8	dniowem	wypowiedzeniem
$5\frac{1}{2}$	„	„ 14	„	„
6	„	„ 30	„	„
7	„	„ 60	„	„

Telegramy Gazety Narodowej.

Paryż dnia 11. listopada. Na konferencji lewicy republikańskiej wzięło udział 90 deputowanych. Gambetty nie było. Konferencja ta, nieprzyznająca Zgromadzeniu narodowemu żadnej władzy kunstytuującej, uchwaliła, nie popierać żadnego wniosku w przedmiocie konstytucji, a przy układaniu porządku dziennego Zgromadzenia narodowego dążyć do ograniczenia rozpraw na budżet i reorganizację wojska.

Nowy Jork dnia 10. listopada. Wczoraj wybuchł w Bostonie pożar w dzielnicy przemysłowej i zniszczył ją. Szkody niezmierne. Pożar jeszcze niestłumiony. Z okolicznych miast przybywają sikawki.

Bukareszt d. 11. listopada. Celem uzupełnienia gabinetu obejmuje Epursano tekę sprawiedliwości, którą tymczasowo dzierżył Costaforn.

Kursa Giełdy wiedeńskiej

z dnia 10. listopada 1872

godz. 2 min. 10 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 133.25. Węgierskie kredyt. 137 00. Anglo-austr. 324.75. Unionsbank 275.25. Kolei Karola Lud. 228.00. Kolej siedmiogr. 174.50. Kolei południ. 204.50. Kolej Alfólda 174.00. Kolei Elżbiety 246.50 Kolej lwowsko-czerniow. 147 00. Węg.-Nordost. 158.00. Kolei północnej 209.00. Kolei Rudolfa 175 00. Węgierska Ostbahn 124.50. Indemnzacji. galicyjskie 78.50. Losy z roku 1864 143 50.

Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 187.00. Banku obrotowego 224.00. Losy tur. 76 35. Akcje banku budow. 142.00 Kolei państwowej 332 00. Banku związk. 380.00. Losy węgier. 103.50. Ros. bankn. rent. hyp. 230.50. Kolei Naddniestr. 247 00. Rubel ros 1.47. Usposobienie: bardzo mocne.

z dnia 11. listopada 1872.

godzina 10. minut — przed południem.

Akcje kred. 335.10. Anglo-austr. 326.00 Unionsbank 276.00. Kolej Kar. Ludw. 228.50. Kolej południ. 203.75. Franko-austr. 132.75 Losy z 1860 r. 102 80. Napoleondor 8.61. Tramway 360.00. Usposobienie: mocne.

z dnia 9. listopada 1872.

godzina 5 min. 15 po połud.

Berlin. Ruble papier. $82\frac{11}{16}$. Akcje kredyt. $209\frac{1}{4}$. Lombardy $127\frac{1}{4}$. Galizier $106\frac{3}{4}$. Kolej państwowa $206\frac{3}{4}$. Rumuńska $48/_2$. Banknoty austr. $93\frac{5}{8}$. Usposob.: mocne.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu

Karola Ludwika.

(Podług zegaru lwowskiego.)

Przychodzą

Krakowa do Lwowa	o g. 5	m. 57	rano.
„	„ 9	„ 45	wieczór.
„	„ 10	„ 50	rano.
z Czerniowiec	„ 10	„ 43	wieczór.
„	„ 3	„ 58	rano.
„	„ 3	„ 45	popołud.
z Brodów i Złoczowa	„ 10	„ 58	wieczór.
„	„ 4	„ 18	rano.
„	„ 4	„ 3	popołud

Odchodzą

ze Lwowa do Krakowa	o g. 11	m. 28	wieczór.
„	„ 5	„ 5	rano.
„	„ 5	„ —	popołud.
„ do Czerniowiec	„ 6	„ 47	rano.
„	„ 12	„ 15	w połud.
„	„ 11	„ 43	wieczór.
„ do Brod. i Złocz.	„ 6	„ 27	rano.
„	„ 12	„ —	popołud
„	„ 11	„ —	wieczór

W TEATRZE hr. SKARBKA.

W poniedziałek d. 11. listopada 1872

Po raz pierwszy:

Nie mów hop aż przeskoczysz

przysłowie w 1 akcie przez W. hr. Bobrowskiego.

Osoby:

Karol . . . . . P. Królikowski.
Julja, jego żona . . . . Pni Szymańska.
Adolf . . . . . P. Kwieciński.

Rzecz dzieje się w Warszawie.

Po raz pierwszy:

— - *GRZESZKI BABUNI*

komedja ze spiewami w 1 akcie przez M. Honoré, przekład z francuzkiego.

Osoby:

Pani Klara Delmas . . . Pni Hubertowa.
Klara . . . . . Pna Urbanowicz.
Leon . . . . . Pni Doroszyńska.

Rzecz dzieje się domu pani Delmas.

Za pozwoleniem łaskawa pani

komedja w 1 akcie przez E. Labiche i Delacour.

Osoby:

Leon . . . . . P. Dobrzański.
Henryk, jego siostrzeniec . * * *
Bonacieux . . . . . P. Konarski.
Pani Bonacieux, jego żona . Pni Aszpergerowa
Blanche, jej córka . . . Pna Lewicka.
Julja, pokojowa . . . . Pna Nieczęglewska
Baptysta, służący . . . P. Puławski.

Rzecz ozieje się u p. Bonacieux niedaleko Paryża.

* * * Pierwszy debiut pana Marzyńskiego w roli Henryka.

Reżyser: p. Królikowski.

Początek o godzinie 7mej.

NADESŁANE.

Czytelnicy raczą zauważyć dzisiejsze ogłoszenie fabrykanta zegarków Filipa Fromma w Wiedniu, I. Rothenturmstrasse 9, naprzeciwko Wollzeile. Ceny tej firmy są najtańsze w całej monarchii. Każdy potrzebujący kupić zegarek, niech się listownie zgłosi, a jeżeli pojedzie do Wiednia, niech osobiście będzie w tym handlu. Listowne polecenia wypełniają się rzetelnie tak jakby sam kupujący był obecnym.

Ogr odnik wyższego zawodu, będący przez lat siedm w obowiązku u JW. hrabiny Baworowskiej w Kopyczyńc ach, poszukuje jako kawaler odpowiedniego miej sca. Bliższa wiadomość pod adresem: **Józef Rydet w Kopyczyńcach.** 4342 2—3

We Wzdowie

poczta Wzdów,

nabyć jeszcze można kilka krów, jałówek i bujaków rasy **„BERN“** szwajcarskiej, maści czerwono- i czarno-srokatej. Także są do sprzedania krowy, jałówki i bujaki rasy holenderskiej. Ceny przystępne. 4339 2—3

Zarząd gospodarczy.

Właściwe miejsce

do

kupienia najlepszych i najtańszych zegarków u

Philipp Fromm

Uhrenfabrik, 4334 1—16

Rothenthurmstrasse 9,

gegenüber der Wollzeile.

Wszystkie zegarki na sekundę regulowane sprzedają się za 5letnią gwarancią pisemną.

Ceny w. a.	zł.	zł.	zł.
Srebrne zegarki.			
1 srebrn. cylinder z łańcuszkiem	8	10	12
1 dto. z obrączką złotą „	12	14	16
1 dto. ze szklami krzyształ. „	10	12	16
1 srebrn. anker srebrny, ze szklami krzyształ. damasc. wskazówkami i łańcuszkiem	15	18	24
1 dobrze pozłocony srebrny zegarek damski, z dług. pozł. łańcuszkiem.	12	15	20
1 srebrny anker ze szklami krzyształ. podwójną kopertą i krt. łańcuszkiem.	18	22	25
1 Remonter „Prince of Wales“ o szkł. krzyształ., ze złota talmi z krótkim łańcuszkiem	12	15	18
1 srebrny remonter bez kluczyka do nakręcania, ze szklami krzyształ: i łańcuszkiem	20	25	30
1 srebrny remonter z podwójną kopertą, ze szklami krzyształowemi	28	34	40
Złote zegarki damskie.			
1 Złoty zegarek Nr.3 z długim łańcuszkiem pozłoconym	22	25	30
1 dto. emailowany z dł. łańcuszkiem	28	35	40
1 Złoty cylinder damski Nr. 3 z podwójną kopertą	40	45	50
1 złoty anker damski z łańc. na szyję	38	45	55
1 „ zegarek damski z dyamentami i łańcuszkiem na szyję	48	65	85
1 Damski remonter Nr. 3	50	70	100
1 dto. z dyamentami i podw. kopertą	100	130	150
Złote zegarki męzkie.			
Złote ankry	35	45	50
„ „ z podwójną kopertą	50	60	70
„ „ remontar z łańcuszkiem	60	75	90
„ „ „ z podw. kopertą			
Remontery, chronometry i z podwójną kopertą	90	100	150
	250	400	800
Budziki.			
Budzik z zegarem	5	6	7
„ „ „ do zaświec. świecy	6	9	10
Zegary pendułowe z 5letnią gwarancją.			
Codziennie do nakręcania	10	11	12
Co 8 dni do nakręcania	16	17	18
„ „ „ „ bijące całe i pół godziny	30	33	35
„ „ „ „ bij. ćwierć god.	48	50	55
Regulatory miesięczne	28	30	32
Zegary kantorowe	10	15	20
Zegary do kawiarń	15	25	30
Zegary grające od 2 do 10 kawałków	40	100	200
Przenośne zegary dla kontroli, przyrząd ankrowy, najlepszego dotąd istniejącego systemu	60	45	48
Tabakierki grające	7½	13	—
Necesary grające	15	20	30

Warsztat

do

reperacyj.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki familijne, przyjmuja się do reperacji. Ceny za reperacje z 5letnią gwarancją po zł. 1.50. 3, 5 do 10 zł.

Listowne zlecenia

załatwiają się za **pobraniem pocztowem** lub za **nadesłaniem gotówki** w 24. godzinach.

☞ Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub łańcuszki do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwrócona będzie kwota.

☞ Ceny naszych wyrobów są niższe od wszystkich, a nadto nasze urządzenie przoduje wszystkim podobnym zakładom.

Wszystkich, którzy nowe zamienić sobie życzą **Wszystkich,** którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy.

Philipp

Fromm,

Uhrenfabrikant,

Rothenturmstrasre 9,

Wien.

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

L. 1008. 4301 3—3

Obwieszczenie.

W skutek polecenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 23. październ. 1872 l. 17391, rozpisuje się niniejszem konkurs na **posadę prosektora** przy Szpitalu powszechnym we Lwowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznie 1200 zł. w. a. z prawem żądania trzykrotnie, po każdem pięcioleciu zadawalniającej służby na tej posadzie odbytej, podwyższenia płaty o 100 złr.

O posadę powyższą starający się, winien wnieść najdalej do 15. grudnia 1872 na ręce Dyrekcji Szpitala podanie swoje i udowodnić w temże wiek, iż jest Doktorem medycyny jednego z uniwersytetów Monarchji Austryjackiej, że na prosektora ma specjalne uzdolnienie i że posiada zupełną znajomość języka polskiego.

Z Dyrekcji Szpitala powszechnego.

Lwow, dnia 28. października 1872.

Młody lekarz

lub **rygorozant**

pożądanym jest jako towarzysz przy chorym w miasteczku na prowincji.

Bliższą wiadomość udzieli ustnie lub pisemnie **Dr. RIEGER,** plac Halicki l. 10.

Kamienica

w śródmieściu o dwóch piątrach, jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Bliższa wiadomość w **Administracji Gazety Narodowej.** 4367 1—3

Do pomocy w **administracji majątku ziemskiego, poszukuje się** uzdolniony i doświadczony

Ekonom

za wynagrodzeniem rocznem 300 złr. a po 3 latach służby 300 złr. wysługi, utrzymanie lub ordynarja. 4155 5—?

Wiarogodne rekomendacje, odbierze pan **Zborowski** w Husiatynie i udzieli bliższe szczegóły.

Przez znawców lekarzy należyie wypróbowany i jako wyśmienicie skutecznie uznany,

Spiski karpacki

Ekstrakt ziołowy

dr. med. Faykissa w Keszmarku (Spiż).

Jako doświadczony środek w kaszlu, chrypce, ostrym i chronicznym katarze płucowym, kurczowym, nerwowym, astmatycznym kaszlu, kokluszu, grypie, zwężeniu piersi, ściskaniu w piersiach, krótkiemu oddechowi, kłóciu w boku, suchotach i nawet w osłabieniach żołądka i w ogólności ciała w chorobliwym rozkładzie soku pożywczego.

Z równym skutkiem zastosowuje się Spiska Karpacka herbata ziołowa i Spiskie Karpackie cukierki ziołowe dr. Faykissa.

Cena: Flakou Ekstraktu ziołowego wraz z objaśnieniem sposobu użycia, 75 cnt. w. a. paczka Herbaty 25 cnt w. a.; pudełko Cukierków ziołowych 35 cnt. w. a.

Opakowanie 20 cnt.

Artykuły te można zamawiać hurtownie u samego fabrykanta w aptece pod węgierską koroną Nr. 121 w Keszmarku (na Spiżu) i w składach u **ZYGMUNTA RUCKERA w apteoe pod srebrnym orłem we Lwowie** w Krakowie u pp. Siedleckiego i Trauczyńskiego i u E. Grünspana w Brodach. 4182 4—5

L. M. 20426 ex 1871. 4333 3—3

Obwieszczenie.

Ponieważ dochody miasta Lwowa nie wystarczają do pokrycia wydatków na cele gminne, uchwaliła Rada miejska na mocy §. 86 Statutu miejskiego z dnia 14. października 1870 **podwyższyć opłatę miejskiego myta drogowego i rogatkowego,** oraz **zregulować taryfę mytową** z uwzględnieniem stosunków miejscowych i słuszniejszego rozkładu opłaty.

Nowa taryfa mytowa zawierać ma następujący wymiar opłaty:

Dział I. Od każdej sztuki bydła luzem idącego.

poz. 1. lekkiego, j. t. źrebię, cielę, bezroga, owca, koza . . 1 ct.

„ *2. ciężkiego*, j. t. koń, wół, krowa, rogacizna, muł, osieł . 3 ct.

„ *3. od konia jucznego* lub do jazdy wierzchem użytego . . 8 ct.

Dział II. Od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu.

poz. 1. u wozu podróżnego zwykłego lekkiego, j. t. wozu zwyczajnego, wózka lub bryczki z pojedyńczem siedzeniem:

— próżno . . . 8 ct.
— ładownie . . 12 ct.

„ *2. u wozu podróżnego większego*, czyli pasażerskiego, z podwójnem siedzeniem i zbytkowego jako to krytego na resorach, powozu, karety i t. p.

— próżno . . . 10 ct.
— ładownie . . 15 ct.

„ *3. u wozu gospodarskiego i zwykłego frachtowego:*

próżno . . . . 8 ct.
ładownie . . . 12 ct.

„ *4. u wozu frachtowego większego*, mocniejszej konstrukcji czyli t. z. furmańskiego

— próżno . . . 10 ct.
— ładownie . . 15 ct.

„ *5, u wozu t. z. spedytorskiego*, jeżeli z ładunkiem . . 25 ct.

Uwaga do poz. I. 1. Od bydlęcia niesionego lub wiezionego myto się nie opłaca.

Uwaga do poz. II. 3. Fury gospodarskie i zwykłe frachtowe z artykułami żywności na targ miejscowy wprowadzanemi, jeżeli ładunek nie przewyższa ilości dwu cetnarów na jedną sztukę bydła pociągowogo, uważane będą pod względem opłaty myta za próżne.

Przepisy dotychczasowe co do uiszczania opłaty mytowej, co do uwolnienia od tej opłaty, jako też co do przestępstw i kar mytowych — obowiązują nadal.

Do zaprowadzenia powyższej taryfy mytowej potrzeba według Statutu miejskiego ustawy krajowej.

W myśl §. 93. Statutu m. ogłasza się przytoczoną uchwałę Rady miejskiej z nadmienieniem, że wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tej mierze w ciągu **ośmiu dni** swoje uwagi, które zostaną przedłożone przy zasięganiu wyższego zatwierdzenia.

Od Magistratu król. stoł. miata Lwów, dnia 3. listopada 1872.

Kaszel u dzieci i koklusz.

Natychmiastowe wyleczenie przez użycie antispasmodycznego syropu Oskara Desagi, aptekarza i chemika w Strasburgu w Alzacji. Ten wyborny preparat, o którym mamy pod ręką tysiące najchlubniejszych świadectw, uzyskał użycie w najżnaczniejszych szpitalach dziecinnych we Francji.

Cena flaszki 1 zł. 20 ct. z przepisem użycia.

Jeneralny skład dla całej Austrji

u **JÓZEFA FÜRST, aptekarza w Pradze am Porzicz.**

Skład we Lwowie w aptekach Zygmunta Ruckera i Jakóba Beisera. 4251 2—12

Alojzy Smólski

lekarz Weterynarji

powtórnie dyplomowany przez szkołę **Paryzką Alfort,** b. praktykant klinik w siedmiu szkołach weterynaryjnych w Europie,

mieszka obecnie przy ulicy Karola Ludwika Nr. 29 obok Hotelu Kuhnów. 4235 3—3

Leczy wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, przyjmuje układy roczne co do fachowego kierownictwa w umiejętnym doborze i ulepszeniu ras krajowych jakoteż co do perjodycznego dozorowania i odwiedzania inwentarza na wsiach.

Ordynuje do 10. z rana i od 12. do 3. po południ.

CHOLERA!

Dziełka, drugie wydanie przez praktycznego **lekarza physioterapeutę S. G. Kotwicza Kalickiego,** zawierające niezawodny sposób ustrzerzenia się od cholery, jako i niechybne środki do radykalnego wyleczenia się z tej strasznej choroby samemu bez pomocy lekarza i lekarstw aptecznych, a których niechybność potwierdziło w Dzienniku Polsk. Nr. 242 b. r. kilkadziesiąt osób przez tegoż p. S. G. K. w 1866 roku wyleczonych i do dziś żyjących, wyszła w tych dniach z druku i dostać je będzie można w Zarządzie drukarni Gazety Narodowej za cenę **60 cnt.** za zaliczką, we Lwowie, lub za nadesłaniem **66** cent. (koszta przesyłki). 2—3

37. ul. Halicka (na rogu Kamienuej) **we Lwowie.**

GŁÓWNY SKŁAD

KWIATÓW PARYZKICH

z fabryki **T. Lucien & Comp.** *i innych w Paryżu.*

Mam zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, że otrzymuję stałe transporty najświeższej mody **KWIATÓW PARYZKICH,** na kapelusze, czepki, do włosów, sukień, ubrania balowe, ślubne etc. etc., które sprzedaję po cenach fabrycznych z doliczeniem tylko porto i cła.

W razie żądania urządzam ubrania na stoły: koszyki, wazy, bukiety i t. d. z wyboru kwiatów według żądania. 4018 7—8

Zamówienia z prowincji wykonywam według podanych wskazówek co do koloru, kształtu i rodzaju kwiatów, oraz ceny, uskuteczniam jak najspieszniej i najrzetelniej.

Ceny stałe.

Adres: **Madame Lucien K. Tołoczko.** Lwów. 37 ul. Halicka.

Dotąd niezrównany!

Ces. król. prawdziwy

wyłącz. uprz. czyszczony

TRAN Z WĄTROBY

3968 3—16 u

Wilhelma Maager w Wiedniu.

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany, zalecony i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczołowym, osłabieniom** i t. p. **Flaszka** po **1 złr.** w moim składzie fabrycznym: **Wien, Bäckerstrasse Nr. 12,** lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchji, między innemi u następujących firm:

We **Lwowie:** u Zyg. Rucker, J. Piepes, J. Beiser, apt, A. Horn, J. F. Kleina Wa i Rissler, St. Markiewicz, K. Schubuth, hand.; w **Krakowie:** J. Trauczyński, W. Redyk, M. Skalski, F. Gralewski, F. Sawiczewski, A. Alexandrowicz, Cz. Królikowski, apt., J. N. Walter, A. M. Propper, handle; w **Podgórzu:** J. Skakalski, apt.; w **Białej:** E. Keler, apt., E. Pongratz Synowie i Sp. handle; w **Bielsku:** J. A. Stanko, apt.; w **Bochni** F. Reiss, apt., w **Brodach** E. Liszka, apt., M. S. Franzos, handl.; w **Buczaczu:** Kercel i Jeżewski, F. Popowicz, handle; w **Brzeżanach:** W. Kordecki, apt., E. Mörl, J. Margulies, handle; w **Budzanowie:** D. Jasiński, apt.; w **Czerniowcach:** C. Alth, F. Krzyżanowski, apt., J. Schnirch, S. Merdinger, A. Tabakar, N. Agopsowicz, Stefanowicz & Assakiewicz, W. Augustynowicz, handl.; w **Czortkowie:** L. Noss Wa, apt., M. Brennholz, handel; w **Horodence:** J. Neuburg apt., S. B. Offenberger, handel; w **Jarosławiu:** Grossfeld & Wahrhaftig, handel; w **Jaworowie:** W. Lachowicz, apt.; w **Kołomyji:** D. Kramer, M. Bolechower, J. S. Friedmann, S. Hermann, H. Chayes, handle; w **Kossowie:** M. Kamil, handel; w **Krakowcu:** E. Kiernik, apt.; w **Kuttach:** A Sekler, Leib Kalman, handl.; w **Mościskach:** S. Eisenberg, handel; w **Nadwórnie:** Taube Griffel, handel; w **Nowym Sączu:** S. Lichtmann, handel; w **Oświęcimie:** J. Grzesiecki, apt., w **Przemyślu:** M. Kozłowski, handel; w **Rzeszowie:** J. Schaitter & Co., L. Siegel handel, w **Samborze:** A. Kromer. handel; w **Żywcu:** J. Kloska, apt.; w **Skale:** J. Weidberg, handel; w **Śniatynie:** E. Böhm, handel; w **Stanisławowie:** F. Stecber, apt., Kalm. Jonas, Chaim Halpern. handel; w **Stryju:** E. Boberski, D. J. Nussenblatt i Spł. w **Suczawie:** J. Zachor, apt. S. Gewölb, handel; w **Tarnowie:** Chieb Wolf, H. Wittmayer, handle; w **Zaleszczykach:** J. Kodrębski, H. Sternbild, handle; w **Załościach:** M. D. Mościskier, handel; w **Złoczowie:** Leo Ney, handel; w **Rozwadowie:** Süssel Karthagener, Leizer Storch, handle.

Magazyn towarów galanteryjnych i mięszanych

A. STEIFA SYNÓW

we Lwowie,

róg ulicy Jagellońskiej, naprzeciw hotelu angielskiego,

poleca Szanownej Publiczności po cenach najniższych:

Dywany i dywaniki strzyżone angielskie, koce i kocyki krajowe, i zagraniczne każdej wielkości.

Buciki, meszty, pantofle letnie i zimowe rozmaitego fasonu i gatunku, męzkie, damskie i dziecinne.

Pledy, szale, szaliki i cachenes wełniane, chustki, baszliki i kamasze damskie włóczkowe, kaftaniki, koszule, kalesony, pończochy, skarpetki flanelowe, trykotowe i bawełniane męzkie damskie i dziecinne, pończochy strzeleckie, krajowe i angielskie.

Rękawiczki męzkie i damskie, glansowane, sarnie, jelonkowe, sukienne z wyrobów krajowych i zagranicznych.

Kufry i kuferki, torby i torebki urządzone i nieurządzone ręczne, torby do przewieszania, rzemienie do plaidów męzkie i damskie.

Laski, spicruty, batogi parokonne i poczwórne, deszczochrony jedwabne i wełniane, płaszcze gutaperchowe czarne i białe wiedeńskie i angielskie.

Kapelusze i czapki filcowe, cylindry, czapki sukienne jedwabne i aksamitne i futrzanne najnowszego fasonu z fabryk krajowych i zagranicznych.

Strzelby dubeltówki i rewolwery systemu Lefuszego i Lankastra, dubeltówki, pojedynki i pistolety do kapsli, naboje gotowe i próżne każdego kalibru.

Kołnierzyki i mankiety płócienne i perkalowe, krawatki, szaliki i cachenes męzkie i damskie.

Garniturki, brazletki, medaliony, diademy, grzebienie wysokie i szpilki do włosów stalowe, oksydowane kauczukowe, z talmi złota, bronzowe i szyldkretowe, jako też szpinki i garnitury do koszul w rozmaitych gatunkach. 4336 2—16

Wyroby skórzanne, pularesy, pularesiki, portmonetki, woreczki, tytonierki, etuis na cygara i cygareta, etuis na rękawiczki i chusteczki, nesesery i neseserki męzkie i damskie, szkatułki, albumy różnej wielkości i t. p.

Przybory toaletowe grzebienie gęste i rzadkie, rogowe, z słoniowej kości, szyldkretowe i bukszpanowe, szczotki do włosów, do sukieu i kapeluszów, szczoteczki do zębów i paznokci.

Mydełka, parfumerje, olejki pomady, wiksatory i rożne tysiączne artykuły tu nie wymienione.

Zamówienia z prowincji uskutyczniają się natychmiast.

PASTA i SIROP z KODEINĄ

Pr BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*), **nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzajn.**

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; we *Lwowie* w aptece P. MIKOLASCH; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; w *Poznaniu* u D^ra MANKEWICZA.

W księgarni **ŻUPAŃSKIEGO** w *Poznaniu* wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Tom II pism wierszem i prozą

Stanisława Koźmiana.

Zawiera on następujące przedmioty: **Pani de Savigné; Nicola Machiavelli; Konrad Cettes; O popularnych wykładach naukowych; Dziennikarstwo; Kraj i Emigracja; Orval;** (Angielska parafraza Nieboskiei komedji) **O architekturze kościelnej: Ojciec Karol Antoniewicz; Jenerał Franciszek Morawski.**

Cena 2½ tal. 4261 3—3

Specyfik

czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym i chronicznym i różnych postaci suchotom.

Jedyny jaki potwierdzony został przez **Dra H. Frémineau,** Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iszej klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nieszkodząc bynajmniej kuracji racjonalnej.

We Lwowie w aptece p. MIKOLASCH; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. 3958 12—52

GIEŁDA.

Nadzwyczaj łaskawe przyjęcie i szybkie zawiązanie się mego 1. wielkiego konsorcjum o ¼ mil. złotych kapitału, ośmiela mię, bez zamiaru uprawiania gry dyferencjalnej na giełdzie, jedynie w celu osiągnięcia wielkich zysków przez spekulację giełdową, do oworzenia

trzeciego wielkiego konsorcjum spekulac. z 500 udziałami po 500 zł.

Zostawia się każdemu do woli, wziąść udziały podług upodobania. Ażeby wstęp ułatwić, wydawane będą kwity udziałowe w ¼ części po 100 zł. Przy oświadczeniu się do przystąpienia ma być cała należytość natychmiast złożona. Późniejsza wpłata nie jest dozwolona, gdyż gotówka używana do operacyj giełdowych, nie wystarczyłaby na pokrycie efektów. Póki się to 2. konsorcjum spekulacyjne nie zawiąże, oprocentowują się złożone wkładki na 10 % rocznie, a w razie nie przyjścia do skutku konsorcjum, złożone kwoty będą zwrócone. Po każdorazowem zamknięciu interesu z giełdą, będą panowie udział biorący, natychmiast uwiadomieni. To drugie konsorcjum będzie ukonstytuowane na przeciąg 6 miesięcy, jednak co 2 miesiące będą składane rachunki. Po upływie 6 miesięcy wypłaci się zaraz kapitał i zyski. Nie licząc nic za senzalstwo, kontentować się będę 5 % od czystego zysku. Do urządzenia tego drugiego konsorcjum zawezwany zostałem przez moich przyjaciół. Kto tylko z uwagą śledził operacje przezemnie zawiązanego konsorcjum, ten mi przyzna i z pewnością do tego przystąpi, gdyż w tak krótkim czasie obrócono ¼ mil. i tak świetne osiągnięto rezultaty. Podaję krótki przegląd otrzymanych zysków:

Dla pierwszego konsorcjum	.	120	zł. za	8	miesięcy,	
„ **drugiego**	„	. 124	„ „	8	„	
„ **trzeciego**	„	. 74	„ „	6	„	
„ **czwartego**	„	. 76	„ „	6	„	
„ **piątego**	„	. 65	„ „	6	„	
„ **szóstego**	„	. 71	„ „	6	„	
„ **siódmego**	„	. 62	„ „	6	„	
„ **ósmego**	„	. 59	„ „	5	„	
„ **dziewiątego**	„	. 65	„ „	5	„	
„ **dziesiątego**	„	. 53	„ „	5	„	
„ **jedynastego**	„	. 40	„ „	4	„	
„ **dwunastego**	„	. 51	„ „	5	„	
„ **trzynastego**	„	. 43	„ „	4	„	
„ **czternastego**	„	. 37	„ „	4	„	
„ **piętnastego**	„	. 40	„ „	4	„	
„ **szesnastego**	„	. 27	„ „	3	„	
„ **siedmnastego**	„	. 35	„ „	4	„	
„ **ośmnastego**	„	. 29	„ „	3	„	
„ **dziewietnastego**	„	. 30	„ „	3	„	
„ **dwudziestego**	„	. 45	„ „	3	„	

Dla dwudziestego pierwszego konsor.		37	zł. za	4	mies.	
„ **dwudziestego drugiego**	„	22	„ „	3	„	
„ **dwudziestego trzeciego**	„	31	„ „	3	„	
„ **dwudziestego czwartego**	„	25	„ „	3	„	
„ **dwudziesteg piatego**	„	26	„ „	3	„	
„ **dwudziestego szóstego**	„	26	„ „	3	„	
„ **dwudziestego siódmego**	„	26	„ „	3	„	
„ **dwudziestego ósmego**	„	28	„ „	3	„	
„ **dwudziestego dziewiątego**	„	24	„ „	2	„	
„ **trzydziestego**	„	20	„ „	2	„	
„ **trzydziestego pierwszego**	„	20	„ „	2	„	
„ **trzydziestego drugiego**	„	20	„ „	3	„	
„ **trzydziestego trzeciego**	„	26	„ „	2	„	
„ **trzydziestego czwartego**	„	23	„ „	2	„	
„ **trzydziestego piątego**	„	18	„ „	2	„	
„ **trzydziestego szóstego**	„	26	„ „	2	„	
„ **trzydziestego siódmego**	„	20	„ „	2	„	
„ **trzydziestego ósmego**	„	13	„ „	1	„	
„ **trzydziestego dziewiątego**	„	10	„ „	1	„	
„ **czterdziestego**	„	8	„ „	1	„	

które to kwyty, jako czysty dochód od całego wpłaconego udziału w kwocie 100 zł., P. T. udział biorącym w mojej kasie wypłacono.

Mam zamiar 40 powyższe konsorcja połączyć w jedną wielką grupę, sieby połączonemi środkami osiągnąć te rezultaty, które są w równie korzystnym stosunku z wielkiemi konsorcjami. Połączenie to nastąpi 1. stycznia 1873, bliższe w tej mierze zarządzone modły posłane będą do wiedomości każdemu udział biorącemu. Wszystkie przy obrachunku okazać się mogące zobowiązania przyjmuje mój dom bankowy na siebie. Członkowie, którzyby sobie życzyli odebrać swoje wkładki, otrzymają takowe w gotówce wraz z dywidendą. W ogóle oświadczam niniejszem, że każdy kto ze mną wejdzie w stosunki, a chciałby wystąpić lub się rozłączyć z jakichkolwiek powodów, czyto wskutek krytyki niektórych pism, lub z powodu własnego widzenia, temu po terminie wypowiedzenia złożony będzie rachunek i do wystąpienia żadna nie będzio czyniona przeszkoda. Sądzę, że się rozejdziemy ze wspólnem uszanowaniem. Gdybym chciał zadokć uczynić tym pismom, które mię w skutek swych krytyk do inserowania chcą zniewolić, musiałbym rocznie wydać krocie, a przeto o tyle skrzywdzić moich pp. komitentów.

Z zastrzeżeniem podania dowodu przez tych, którzy wnieśli już doniesienia, do pp. zaufanych, jestem w możności oświadczyć:

W I. wielkiem konsorcjum otrzymał każdy udział w jednym miesiącu 70 zł. nagrody.

4318 3—8

Z uszanowaniem

J. B. Placht,

Przedruk nie będzie zapłacony.

Comptoir für Fonds-Speculationen an der k. k. Wiener Börse, Stadt, Werderthorgasse 7, in der Nähe der prov. Börse.

Towary kolonialne i delikatesy w wielkim wyborze. Wina węgierskie, austrjackie i francuskie.

Świeża Marmulada z mięszanych owoców włoskich, wyborna do ciast, funt 56 ct.
Marony świeże włoskie, zdrowe f. 22 c.
Biszkokty mięszane angielskie w romaitych smakach funt 1 złr. 20 ct.
Proch herbaciany tegorocznego zbioru 1 złr. 20 ct.
Korniszony, grzyby, rydze w słoikach od 30 do 60 ct.
Wyborne francuskie likiery w różnych smakach,
Rum wyborny
Salami włoskie całkiem świeże,
poleca handel

Karola Klimowicza
przy ulicy Wałowej l. 11.

Zamówienia z prowincji załatwiają się rychło i najrzetelniej. 2—?

Konkurs.

W szkole głównej przy dworcu kolei Karola Ludwika we Lwowie, jest do obsadzenia posada **nauczyciela** z roczną płacą **360** zł. wa.

Ubiegający się o to miejsce mają się wykazać dowodami z odbytych nauk i uzdolnieniem nauczycielskiem do czteroklasowych szkół ludowych. 4346 2—2

Podania przyjmuje do 24. listopada b. r.

Komitet szkolny
(w kasie zbiorowej).

HEMOROIDY

LECZĄ SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpędzenia wewnątrz 3042 41—52
przez użycie Pigułek ze Scordinum
Dra. LEBEL w Paryżu.

Ulica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.
We Lwowie w apt. p. Mikolasch; w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego; w Brodach w apt. p. Kullak; w Poznaniu w apt. p. Dra Mankiewicza.

Kaszel, koklusz, lub niebieski kaszel u dzieci.

Natychmiastowe wyleczenie za pomocą

antispasmodycznego SYROPU

Oskara Desagi
aptekarza i chemika w Strassburgu w A.

Ten wyborny preparat, o którym mamy pod ręką tysiące świadectw, uzyskał użycie w najznaczniejszych szpitalach dziecinnych w Niemczech, Francji, Belgji i Szwajcarji.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia **P20.**

Główny skład dla Austrji, Rosji i Włoch

Carl Cron w Manheim.

Wyłączny skład dla **Lwowa** w aptece **J. Piepesa** pod węgierską koroną. Za porozumieniem urządza dalsze składy na prowincji
4198 7—? *Carl Cron.*

Polski Adwokat
i
Sekretarz Domowy.

Pod powyższym tytułem wyszło nakładem niżej podpisanego dzieło w 15 zeszytach 90 arkuszy druku obejmujące, tak treścią jak i obszernością wszystkie tego rodzaju dzieła niemieckie o wiele przewyższające, zastosowane do ustaw najnowszych, zawiera, wszystkie najnowsze przepisy i ustawy w sprawach gminnych, autonomicznych i politycznych, jako to: zakres działania gmin i Rad powiatowych, sprawy szkół ludowych, o podatkach, o wolności wyznania wiary, o ślubach cywilnych i t. p. niemniej wszystkie najnowsze ustawy jurydyczne, wojskowe, handlowo-przemysłowe, tabularne, wekslowe, karne i t. p. objaśnione rozlicznemi wzorami podań odnośnych, dalej postępowanie sądowe, cywilne i karne, przepisy stemplowe, a najbardziej **przeszło**

1000 wzorów najcelniejszych

wszelkich aktów prywatno prawnych.

Cena całego dzieła tylko 4 złr., która od 1. stycznia 1873 na 6 złr. w. a. podwyższoną zostanie.

Kupujący to dzieło do 1. stycznia 1873, otrzyma nadto premję **Kalendarz powieściowy na rok 1873 za darmo.**

Zamówienia za pobraniem lub przekazem pocztowym z doliczeniem 6 centów na list frachtowy. 4260 7—7

Nakładca H. BODEK.
Lwów, ulica Ormiańska l. 3.

Ból zębów każdego rodzaju, nawet gdy zęby są zepsute i zarażone, leczy na dłuższy czas sławny **ekstrakt indyjski.**

Tenże z powodu swej niezawodnej skuteczności przewyższa wszystkie tego rodzaju środki, przeto nie powinien zbywać w żadnym domu.

Prawdziwy do nabycia we flaszeczkach po 30 i 60 ct. **we Lwowie, w apt. Zygmunta Ruckera i handlu St. Markiewicza, w Brodach u A. Teich, w Rzeszowie u J. Schaittera & Sp.** 3966 7—8

Niezawodną ochronę przeciw cholerze **i innym słabościom** zapewnia od 40 lat jedynie doświadczona *oryginalna*

tynktura ochronna
(analeptyk) 4224 6—8
Dr. Bastler
w Wiedniu, Opernring Nr. 15.

Skład dla Galicji we **Lwowie** *w apt. pod srebrnym orłem* **Zygm. Ruckera.**

Cena flaszeczki z broszurą **1 złr. 20 c.**, z przepisem użycia **1 złr.**

Pomieszkanie

zaraz do wynajęcia
w domu ks. Ponińskiego przy ulicy Hetmańskiej pod l. 4. na pierwszem piętrze o 6. pokojach, przedpokoju, kuchni, piwnicy i strychu.

Wiadomość w banku krajowym galicyjskim. 4322 3—8

Handel nasion KAROLINY GEISTLER

we Lwowie, rynek l. 158—39
pod **„Wiosną“**

poleca prawdziwe **Haarlemskie cebulki kwiatowe, Hiacynty, Tulipany, Crokusy, Tarcety marsylijskie** i t. p., jako też wszystkie **nasiona w najlepszych gatunkach.** 4126 6—6

Dr. Rudnicki

lekarz krakowskiego, wiedeńskiego i berlińskiego uniwersytetu, ulica Sykstuska, Nr. 25.
Ordynuje: 4162 7—10
(choroby wewnętrzne)
zrana od godz. 9—10, po połud. od 3—5tej.
Dla ubogich bezpłatnie.

SIROP UŚMIERZAJĄCY
ze skórek gorzkich pomarańcz
I BROMKU POTASSU
Pa J.-P. LAROZE,
2, rue des Lions-Saint-Paul, Paryżu.

Wszyscy lekarze przyznają *Bromkowi Potassu chemicznie czystemu* **działanie uśmierzające i kojące na rozdrażnienie całego systemu nerwowego. W połączeniu z Siropem Laroza ze skórek gorzkich pomarańcz, którego działanie regulujące funkcye żołądka i kiszek jest powszechnie uznane, Bromek potassu przepisuje się przez lekarzy dla osób dorosłych w** *chorobach serca, kanałów trawienia i oddychania, w dolegliwościach nerwowych;* **w ogóle w** *cierpieniach nerwowych* **i w** *stanie* **ciąży, jak również dla dzieci kiedy idzie o uspokojenie** *rozdrażnienia nerwowego, bezsenności i kaszlu podczas wyrzynania się zębów.*

Dostać można w *Warszawie* **w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; we** *Lwowie* **w aptece P. Mikolasch; w** *Krakowie* **w aptece P. Trauczyńskiego; w** *Brodach* **w aptece P. Kullak; w** *Poznaniu* **aptece D. Mankewicza; w** *Wilnie* **w aptece P. Chróscickiego.**

Apteczka choleryczna

ułożona podług długoletniego doświadczenia przez **Dra Tomanka**, jest do nabycia w aptece **Zygm. Ruckera** po cenie **3** złr. **58** c., z przesyłką **3** złr. **70** ct., jakoteż wszelkie **środki do desynfekcji** oraz **prawdziwe wino francuskie anticholeryczne** pod nazwiskiem **Elexir de Santé**, aptekarza Bonjeau w Chambery po cenie **3** złr. **30** ct. i **2** złr. **20** ct. 3168 8—12

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny
Cukier żelazisty
(syr. ferri oxidati Hageri)
według ulepszonej metody **Dra Hagera** na niedokrwistość i jej skutki.
1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan
szczególny środek na choroby żołądkowe.
1 flaszka 70 ct.

Maść żelazista
na odmrożenia. 1 puszka 40 ct.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska
Herbata Dawida
na kaszel i słabości piersiowe.
1 paczka 20 cent

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów
najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko Proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żelaziste
do prędkiego leczenia świeżych ran.
1 flaszka 1 złr. — pół flaszki 50 cent.

W najlepszej jakości mają zawsze na składzie: we **Lwowie** w aptece **Zygmunta Ruckera**, **Jak. Piepes** aptece pod węgierską koroną i **Jakóba Beisera.**
3999 4—?

Olejek do uszu

wyrabiany przez aptekarza **C. Chop** w Hamburgu, leczy głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia i usuwa wszystkie z głuchoty połączone słabości. — Flakonik po 1 złr. 25 ct. opatrzony stemplem firmy.

We Lwowie do nabycia w aptece **ZYGMUNTA RUCKERA.** 3978 6—12

W tejże samej aptece dostać można wyborny środek przeciw **kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu i astmie** za 50 ct.

Przy wysyłkach pocztowych pobiera się za opakowanie 20 c.

Tłuszcz rogowo-kauczukowy

nieprzepuszczający wilgoci i konserwujący skórę.

Tłuszcz ten mający własność zatykania porów w skórze, czyni ją ustawicznie miękką, nie tylko nieprzemakalną ale oraz **niedopuszczającą najmniejszej wilgoci** do wewnątrz, a usuwając tym sposobem przystęp powietrza i wilgoci, przydłuża **trwałość jej w trójnasób.** Zaleca się szczególnie dla zapobieżenia zamoczeń nóg, głównej przyczyny katarów, zapaleń i rozlicznych chorób, niemniej dla gospodarzy wiejskich, myśliwych i t. p. 4051 3—6

Paczka blaszana mniejsza 50 kr., większa podwójna 80 kr. w. a. — Posyłka na prowincję 10 kr. więcej za opakowanie i stępel.

Tłuszcz rogowy do skór.

Bańka kamienna (plucer) 1 złr. 30 kr., flakon 65 kr.

Mydło karbolowe sztuka 25 kr.

Laboratorjum chemiczne **Władysława Tepy** ulica Wałowa 288 miasto

Skład c. k. uprz. Rafinerji spirytusu
fabryki rumu, likierów i octu
Juljusza Mikolasza

we Lwowie, przy ulicy Kopernika, Liczba 1 w podwórzu.

Najtańsze źródło do nabycia tych artykułów.
3986 74—100

Głosy Publiczności.

Wielmożny Panie!

Pudełko, w którem znajdywała się flaszeczka **syropu z podfosforanu** wapna, otrzymałem dnia 13. lutego r. b. za co panu oświadczam najczulsze podziękowanie a przytem ośmielam się, nieco o tym środku powiedzieć. Od czasu jak podług przepisu zażywam syrop z podfosforanu wapna, czuję się być ożywionym, świeżym, a przytem zauważam, że bicie pulsu (80 na minutę) jeszcze nie jest normalne, również skóra jest jeszcze sucha i gorąca, czego przedtem nie było. W nocy pocę się, apetyt ujdzie, tylko po jedzeniu miewam febrę żołądkową, na co pomagam sobie czarną kawą. Kaszlu bardzo mało, tylko rano bez wymiotów, bole piersi ustały zupełnie, i oddecham wolno bez dolegliwości. Przed zażywaniem syropu była moja skóra zimna jak lód, a paznogcie zachodziły mi niebiesko, cera twarzy żółta, gdy teraz na zdziwienie moich kolegów zaczynam zakwitać. Krótko powiedziawszy, czuję się przy biciu pulsu 80—90 stopni lepiej i byłbym zadowolony, gdybym się miał tak zawsze.

Powtarzam jeszcze raz moje podziękowanie

Z uszanowaniem **Franciszek Nager.**

Purgleitner's Kalksyrup.

sporządzony z podfosforanu wapna według Grimault w Paryżu.

Ten nowy środek, zalecony suchotnikom, na osłabienia piersiowe, tuberkuły, zatwardzenie wątroby, usuwa w nadzwyczaj szybki sposób wszystkie okazujące się objawy powyższych słabości.

Pod wpływem tego lekarstwa uspokaja się kaszel, poty nocne ustępują a słaby przychodzi w krótkim czasie do zdrowia i tuszy.

U słabowitych dzieci działa na wzmocnienie kości.

Cena flaszki 1 zł. 10 ct.

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy dla cierpiących na piersi.

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie 80 ct. za flaszkę.

J. Engelhofera
Esencja muszkułowa i nerwowa
z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. — Cena 1 zł.

STOMATIKON von Dr. Brunn

STOMATICON,
Woda do ust
Dr. Brunna,

dentysty kilku ces. król. zakładów w Gracu,
uznana
w skutek nader licznych doświadczeń
za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.
Cena flakoniku 88 ct. 3398 8—12

D. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

Likier żołądkowy
Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem i a polowaniu, przy wycieczkach i w podróży.
Cena flakoniku 52 ct.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: we **Lwowie** u **K. Schubutha** przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha, Beisera**, w apt. pod węgierską koroną **J. Piepesa** i w handlu galant. **Kamila Strzyżowskiego.**
W **Białej** u P. Knausa; w **Bochni** u B. Fadenchechta, w **Czerniowcach** u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego, w **Jarosławiu** u I Bajana, w **Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, w **Krakowie** u K. Hermana, W. Feng i J. Jahna, w **Rzeszowie** u J. Schaitera, w **Stanisławowie** u A. Tomanka i Spółki, w **Tarnopolu** u M. Schlifki, w **Tarnowie** u J. Jahna, w **Wieliczce** u Charskiego w **Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki.

Papier Fayard i Blayn

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy *reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spaleniny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itp.* Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **Fayard i Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30. przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. 4280 2—12

W Poznaniu w apt. dra Mankiewicza; we Lwowie w apt. p. P. Mikolasch; w Krakowie w apt. J. Trauczyńskiego; w Brodach w apt. p. M. Kullak.

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia* i *zatkania ciała, niestrawności* i *zgadze*, dalej w *kurczach, cierpienia nerek, nerwowym bolu głowy, uderzeniu krwi, reumatycznych afekcjach, hysterji, skłonności* do *wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 3981 6 ?

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych, szkrofułach* i słabościach *Rachitis.* Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne*, również jak i chroniczne *wyrzuty naskórne.*

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,
„ „ Keler, apt.,
„ „ J. Berger
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,
„ „ E. Grünnspaun, ap.,
„ „ M. S. Francos,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,
„ „ Brzozowski,
„ „ Ig. Schnirch,
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,
„ *Glinianach* Hełm, apt.,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
„ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,
„ *Kałuszu* Buchalski,
„ „ Rzaczyński,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
„ „ M. Jawornicki,
w *Krakowie* Józef Jahn,
„ „ Józef Trauczyński,
„ *Limanowie* Ant. Müller, apt.,
„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Nowym Targu* C. Laur,
„ *Podgórzu* S. Schletinger,
„ *Przemyślu* Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
„ *Rzekolem* W. Liebesmann,
„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Stryju* K. Krzyżanowski,
„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ „ C. Buchelt,
„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
„ *Zbarażu* N. Süssermann,
„ *Złoczowie* O. Fadenhecht.

Cennik
APTEKI HOMEOPATYCZNEJ

urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej, 3982 2—?

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Dra Lutzego w Köthen:

Apteczka o 43 środkach w pigułkach 30. roztarcia	8 złr.	— ct.
„ „ 60 „ „ „ „ „	12 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	15 „	— „
„ „ 144 „ „ „ „ „	24 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „ „ rezerwowa	25 „	— „
„ „ 24 „ „ „ „ „	12 „	— „
„ na anginę z broszurką	2 „	— „
„ od bolu zębów	2 „	50 „
„ „ cholery	2 „	— „
Dra F. A. Günthera w Langensalza:		
Apteczka o 120 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	25 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	18 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „	11 „	50 „
„ „ 48 „ „ „ „ „	8 „	50 „
„ „ 120 „ pigułkach 15go roztarcia	10 „	50 „
„ „ 80 „ „ „ „	9 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „	6 „	— „
„ „ 44 „ „ „ „ kieszunkowa	6 „	— „
Centralnej apteki homeopatycznej w Lipsku:		
Apteczka o 120 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	30 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	62 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „	18 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „	12 „	— „
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie:		
Apteczka o 24 środkach w płynie 3ciej i 6tej potęgi	7 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „	5 „	50 „
„ „ 60 „ „ „ „ „	10 „	50 „
„ „ 80 „ „ „ „	10 „	— „
„ „ 120 „ „ „ „ „	20 „	— „
„ „ 160 „ „ „ „ „	25 „	— „
„ „ 180 „ „ „ „ „	28 „	— „
„ „ 240 „ „ „ „ „	35 „	— „
„ „ 24 „ w pig. 30go roztarcia w pularesie	6 „	— „
„ „ 40 „ „ „ „ „	10 „	— „
„ „ 60 „ „ „ „ „	13 „	— „
„ „ 80 „ „ „ „ „	16 „	— „
Każdy środek pojedyńczo	— „	— „

Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tej samej, o połowę drożej od cen powyższych.

Proszek przeciw cholerze dr. Lutzego	— złr.	50 c.
Dr. Günthera środek dla bydła przeciw zarazie pysk. i racicznej flaszka	1 „	— „
Kawa homeopatyczna dra Lutzego paczka	— „	— „
„ „ z żołędzi ¼ funtowa „	— „	— „
Czekolada homeopatyczna funt	1 „	— „
Cukier mleczny „	2 „	— „
Maczek homeopatyczny „	2 „	— „
Opłatki homeopatyczne „	— „	— „
Spirytus homeopatyczny „	2 „	— „

DZIEŁO HOMEOPATYCZNE:

1. Nauka homeopatji dr. Lutzego w języku niemieckim	4 złr.	
2. Dłużniewski: Poradnik homeopatyczny	2 „	50 ct.
3. Lekarz domowy Podwysockiego	5 „	
4. Weterynarja Dłużniewskiego, nowe poprawne wydanie	2 „	
5. Prezerwatywne środki dla zapobieżenia: zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, przez Dra Kaczkowskiego		50 ct

Ces. król. uprz. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w **Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze,**
począwszy
od 21. października 1869 r.
ASYGNATY KASOWE

4½	procentowe wypłacalne	w	8 dni	po wypowiedzeniu
5	„	„	„ 14 „	
5½	„	„	„ 30 „	
6	„	„	„ 60 „	

3979 5—? **Dyrekcja.**

Filia c. k. uprzywil. austr.
ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie
wydaje od 22. lipca 1872 zacząwszy
ASYGNATY KASOWE

5 - procentowe z 8 dniowym terminem wypowiedzenia
5½ - procentowe z 14 „ „ „

Wydane przed 22. lipcem 1872 4½% i 5% asygnaty kasowe będą od 22. lipca r. b. zacząwszy za 8-dniowem wypowiedzeniem 5% odsetkami oprocentowane. 3984 5—?

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.